Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, czwartek 14 kwietnia 1938 Nr. 104

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Zamach na ministra sprawiedliwości w parlamencie duńskim

Sprawcą -- narodowy socjalista, przyczyną -- ustawa o imigracji

Londyn, 13. 4. PAT. Reuter donosi z Kopenhagi: Dziś dokonano zamachu na życie ministra sprawiedliwości Steinecke. Młody człowiek, nieznanego dotychczas nazwiska oddał do ministra dwa strzały rewolwerowe z galerii parlamentu. Oba strzały chybiły. Sprawcę zamachu, wraz z kilkoma siedzącymi na galerii osobami aresztowano. Zeznał on, że jest członkiem duńskiej organizacji narodowo-socjalistycznej. Zamach został dokonany podczas debaty parlamentu nad projektem ustawy o imigracji, zwalczanym przez duńskich narodowych socjalistów.

Nowa interwencja w Genewie w sprawie Żydów rumuńskich

Genewa, 13. 4. PAT. Komitet wykonawczy Światowego Kongresu Żydowskiego przesłał do przewodniczącego Rady Ligi Narodów, do ministrów spraw zagranicznych Francji i W. Brytanii oraz do członków komitetu trzech, powołanego do zbadania sytuacji Żydów rumuńskich, telegram, w którym przypomina, że 1 kwietnia upłynął termin, ustalony przez rząd rumuński dla wprowadzenia nowej ustawy o rewizji obywatelstwa. Ustawa ta, zdaniem komitetu wykonawczego, jest sprzeczna z postanowieniami traktatu o ochronie mniejszości, to też komitet wykonawczy zwraca uwagę na konieczność niezwłocznego zwołania komitetu trzech w celu wstrzymania stosowania wspomnianej ustawy.

Londyn, 13. 4. ŻAT. Czołowy dziennik „The Scotsman" omawia dziś w artykule wstępnym projekt ustawy komandora Olivera Locker-Lampsona w sprawie umożliwienia Żydom w innych krajach nabycia obywatelstwa palestyńskiego, który to projekt został przez Izbę Gmin uchwalony w pierwszym czytaniu. Inicjatywa ta — pisze dziennik — jest z punktu widzenia humanitarnego ze wszechmiar godna gorącego powitania, niemniej jednak pod względem prawnym ustawa taka stanowi problem bardzo trudny.

Zwyżka franka francuskiego -- spadek franka belgijskiego

Warszawa, 13. 4. PAT. Dewiza na Paryż wykazała na dzisiejszych giełdach walutowych wybitnie mocną tendencję. Spowodowana ona została pierwszymi sukcesami rządu premiera Daladier, które ocenione zostały w kołach giełdowych jako zapowiedź pewnej poprawy sytuacji gospodarczej Francji. Wystąpiła w związku z tym podaż walut obcych i popyt na franki. Zwyżka franka byłaby jeszcze znacznie większa, gdyby nie interwencja francuskiego funduszu walutowego, który w drodze sprzedaży franków i skupu walut obcych, przeciwdziałał nadmiernej haussie. Zaznaczyć jednak należy, że zarówno problem strajkowy, jak i decyzja rządu francuskiego zaciągnięcia dalszego kredytu 5 miliardów fr. w Banku Francji — wywołują pewne zastrzeżenia ze strony przede wszystkim angielskich kół giełdowych.

Pozostałe dewizy nie wykazały poważniejszych zmian, z wyjątkiem dewizy na Belgię, która w dalszym ciągu zniżkuje pod wpływem niepomyślnej sytuacji finansowej i budżetowej Belgii.

ŚWIĄTECZNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"

ukaże się w piątek dnia 15 bm. w godz. popołudniowych w objętości 32 stron.

Inseraty do świątecznego numeru przyjmuje się do dnia dzisiejszego (czwartek 14 bm.) do godz. 7 wiecz.

Z DNIA

Palestyński paszport

KRAKÓW, 14 kwietnia.

Podobnie jak kiedyś Stefanowi Żeromskiemu, który z całą pewnością antysemitą nie był, wyrwało się określenie „krajowi cudzoziemcy“ o Żydach, tak też inny wielki pisarz — Wells, który tym bardziej antysemitą nie jest, kiedyś w przystępie złego humoru wyraził się, że Żydom należały dać — paszporty palestyńskie i uznać ich za obcokrajowców. Nasi autentyczni antysemici ogromnie entuzjazmowali się w swoim czasie „projektem“ Wellsa, rzuconym raczej dla — paradoksu.

Czy w tych warunkach, skoro niepoważny projekt „paszportowy“ wielkiego pisarza budzi entuzjazm antysemitów, wolno nam entuzjazmować się projektem ustawy konserwatywnego posła komandora Lockera Lampsona, uchwalonym wśród tak niezwykłych okoliczności, większością jednego głosu, przez parlament brytyjski w pierwszym czytaniu? Oczywiście, że tak. Wszystko bowiem zależy od intencji, jaka przyświeca wnioskodawcy. Si duo faciunt idem, non est idem. Jeśli w szlachetnym porywie idealizmu i całkowitej bezinteresowności głosi program syjonistyczny czy to lord Balfour, czy Lloyd George, Justin Godart czy Vandervelde, to oczywiście nie ma to nic wspólnego z „syjonizmem“ antysemitów w stylu p. Mackiewicza i jemu podobnych, którzy czym prędzej chcieliby się Żydów pozbyć. Jeśli antysemita w celach demagogicznych lansuje sprzeczny z prawem i zasadą równouprawnienia plan pozbawienia Żydów obywatelstwa danego kraju, w którym od wieków mieszkają i uznania ich za obcokrajowców z paszportem bodaj nawet palestyńskim, to oczywiście tego rodzaju dyskryminacyjne plany, wylęgłe w mózgach zaciekłych wrogów, trzeba i należy zwalczać. Jeśli jednak taki komandor Locker-Lampson, przejęty tragiczną dolą żydostwa niemieckiego i austriackiego, wydanego na pastwę brutalnych i nieludzkich prześladowań, występuje z inicjatywą, która w razie realizacji uratowałaby od zagłady 700.000 Żydów — to jakże nie odnieść się do tego rodzaju szlachetnej propozycji człowieka życzliwego i oddanego całym sercem naszej sprawie, z najwyższym entuzjazmem i szczerą wdzięcznością. Gdy zawiodły wszelkie instancje międzynarodowe, gdy milczy ubezwładniona i tknięta niemocą Liga Narodów, która w dziedzinie opieki nad uchodźcami może wykazać się szczytną tradycją działalności Nansena, gdy inicjatywa Stanów Zjednoczonych przyjmowana jest raczej opornie i daleko jej jeszcze do realizacji, projekt Lockera Lampsona, za którym oddało swe głosy 145 posłów parlamentu, jest wyrazem szlachetnego humanitaryzmu, który na tle zbrutalizowania dzisiejszej epoki zasługuje na szczególne podkreślenie i uznanie.

I to bez względu na to, czy projekt ten ma jakiekolwiek realne szanse urzeczywistnienia, czy nie. Nie trzeba zaś być obdarzonym szczególnym darem proroczym, by móc stwierdzić z góry, że projekt Lampsona zostanie na czas — storpedowany. Już o to postara się w pierwszym rzędzie czynnik najbardziej „zainteresowany“ — biurokracja palestyńska, która z pewnością jest przerażona tym nagłym przypływem „idealizmu“ w parlamencie i tymi przejawami serdecznych sympatii prożydowskich, które w Izbie Gmin nieraz już przy różnych okazjach dochodziły do głosu, spędzając sen z oczu różnych dygnitarzy administracji palestyńskiej. Ta administracja zaniepokojona jest teraz z pewnością czysto iluzoryczną możliwością przypływu masowej fali emigrantów żydowskich, zaopatrzonych — bez certyfikatów! — w paszporty palestyńskie, wbrew istniejącym obostrzeniom imigracyjnym. To też wyobrażamy sobie doskonale, jak po nadejściu przez radio pierwszych wiadomości o uchwale parlamentu brytyjskiego, poszły z Jerozolimy do Londynu depesze, w których „the man on the place“ tłumaczy długo i szeroko metropolii londyńskiej, że tego rodzaju „niedowarzony“ projekt grozi wszelkimi możliwymi komplikacjami...

O to, żeby projekt Lockera-Lampsona nie został, broń Boże, uchwalony definitywnie, postarają się też nasi kochani „jahudim“ angielscy, nie mniej zaniepokojeni w tej chwili, czy przypadkiem nie padnie cień na ich „patriotyzm“ i „lojalność“ obywatelską. Ci sami „jahudim“, którzy rękami i nogami bronili się w latach 1916—1917 przed deklaracją Balfoura i którzy dotąd jeszcze bronią się zaciekle i przed — utworzeniem Państwa Żydowskiego. Znajdą oni już drogę, by wytłumaczyć tam, gdzie trzeba, że tego rodzaju projekt komandora Lampsona jest niepoważny, „sentymentalny“ i dziecinny, i że nie ma on aprobaty „patriotów“ z Board of Deputies...

To też wszystkich tych, których projekt Lampsona i u nas bądź to ucieszył, bądź... zaniepokoił, możemy całkowicie — uspokoić. Projekt ten nie ma żadnych szans stania się ustawą i przejdzie spokojnie — ad acta. Ale bez względu na to, na tle dzisiejszej fali nienawiści, która zewsząd nas zalewa, na tle zaniku wszelkich uczuć ludzkich, szlachetna inicjatywa komandora Lampsona odcina się wyraźnie jako jasny promień światła, o którym przyszły historyk naszej ponurej epoki powie może, że uratował honor gasnącej kultury Europy, w czwartym dziesięcioleciu wieku dwudziestego, niedługo po austriackim „plebiscycie“.

D. L.

Przytrzymany turysta popełnił samobójstwo w więzieniu hajfskim

Jerozolima, 13. 4. ŻAT. Nocy ubiegłej w więzieniu hajfskim popełnił samobójstwo August Dreher obywatel polski mieszkający w Gdańsku, który w dniu wczorajszym przybył do Palestyny okrętem „Polonia“ i zatrzymany został z powodu pewnych wątpliwości, jakie wzbudzić miały policji jego dokumenty. Dreher przy był w charakterze turysty i był w posiadaniu 1700 funtów gotówką i wielkiej biblioteki. W nocy interweniował u władz jego szwagier, znany adwokat Szapiro, o czym powiadomione zostały także władze więzienne. Policjanci arabscy, którzy mieli w tym czasie służbę w więzieniu, nie poinformowali jednak Drehera o podjętej interwencji. Dziś rano znaleziono go bez życia, wiszącego na rzemieniu.

Nowa seria aktów terrorystycznych

Jerozolima, 13. 4. ŻAT. Na odcinku Tul Karem — Kalkilie terroryści zniszczyli w nocy most, przerwali tor kolejowy i przecięli przewody telefoniczne. Saperzy naprawili drogę i komunikacja została przywrócona.

W nocy terroryści dokonali najścia na plantację Abrahama Lichtmana w Bath Szlomo i zniszczyli ostatnio 1000 drzew owocowych. Plantacja ta była już siedem razy napadana przez terrorystów.

Terroryści rzucili dziś bombę na lokal rewizjonistyczny na Starym Mieście w Jerozolimie, w którym dyżuruje grupa opiekująca się Ścianą Płaczu. Bomba nie wybuchła.

Stracenie terrorysty arabskiego

Jerozolima, 13. 4. ŻAT. Na dziedzińcu więzienia w Akko nastąpiło dziś stracenie terrorysty arabskiego Abdul Razana, skazanego przez sąd wojenny na karę śmierci przez powieszenie po schwytaniu go w czasie krwawego starcia, jakie miało miejsce kilka miesięcy temu między wielką bandą terrorystów a oddziałem wojska.

Na odmianę -- ofensywa Chińczyków

Hankou, 13. 4. (R). Reuter donosi: Wojska chińskie przekroczyły na północny wschód od Hona Żółtą Rzekę i przeszły do generalnej ofensywy na miasta Sziyuan, Pinglu i Mengszien.

Szanghaj, 13. 4. Agencja Domei donosi: Lotnicy japońscy dokonali ubiegłej nocy nalotu na Hankou, Nanszang i Ningpo, gdzie zbombardowali szereg obiektów wojskowych i lotniska.

Weizmann u Toscaniniego

Jerozolima, 13. 4. ŻAT. Dr Weizmann wraz z żoną złożył wizytę bawiącemu w Tel Awiwie Toscaniniemu.

Rokowania o wymianę więźniów między Polską a Litwą

Warszawa, 13. 4. (Sin) W rokowaniach polsko-litewskich, które mają być podjęte po świętach, rozpatrywana ma być podobno m. in. również sprawa wymiany więźniów między Polską a Litwą. Rokowania w tej sprawie prowadzono już od szeregu lat, jednakże nie doprowadziły one do żadnego rezultatu.

Relegowanie 9 oenerowców nie będzie cofnięte

Warszawa, 13. 4. ŻAT. W poniedziałek przedstawiła się w Ministerstwie WR i OP delegacja Bratniej Pomocy wyższej szkoły budowy maszyn im. Wawelberga i Rotwanda, która interweniowała o cofnięcie decyzji dyrekcji szkoły w sprawie relegowania 9 słuchaczy uczelni na skutek awantur antyżydowskich, jakie miały miejsce na terenie szkoły w związku z proklamowaniem tzw. „tygodnia bez Żydów“. Delegacja została poinformowana, że decyzja powyższa nie będzie cofnięta.

Skazanie trzech działaczy komunistycznych w Katowicach

Katowice, 13. 4. PAT. Sąd Okręgowy w Katowicach skazał za działalność komunistyczną Jana Kubicę na 2 lata więzienia, a Józefa Mazura i Pawła Pachońskiego po 3 lata więzienia. Poza tym wszyscy oskarżeni pozbawieni zostali praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Samobójstwo znanej literatki wiedeńskiej

Wiedeń, 13. 4. ŻAT. W swym mieszkaniu popełniła samobójstwo znana literatka i tłumaczka dzieł niemieckich i angielskich Marianna Treibitsch-Stein. Denatka liczyła 64 lat.



514 głosów za pełnomocnictwami dla rządu Daladiera

Paryż, 13. 4. PAT. Jako pierwszy punkt porządku dziennego posiedzenia Izby deputowanych była dyskusja nad projektem ustawy o pełnomocnictwach finansowych dla rządu. — Sprawozdawca komisji finansowej Jammy Schmidt wyraził przekonanie, że parlament jednogłośnie uchwali projekty rządowe, konieczne dlo obrony narodowej. Sytuacja finansowa, mówił Schmidt, nie zmieniła się od czasu, gdy Izba uchwaliła analogiczne projekty złożone przez Bluma i z 5-ciu miliardów, uchwalonych wówczas przez obie Izby, pozostało zaledwie około połowy. Z kolei przemówił Flandin, który zapowiedział, iż będzie głosował za przedłożeniem rządowym, gdyż jest on zasadniczo różny od przedłożenia poprzedniego rządu. Flandin mówił, że z pewnością kraj odpowie na apel rządu w sprawie obrony narodowej. Następnym mówcą był komunista Gresa, który również wypowiedział się, wprawdzie z zastrzeżeniami, za projektem rządowym.

Przewodniczący grupy socjalistycznej Izby Gouin zaatakował Senat za odrzucenie projektu Bluma. Wystąpienie Gouin'a spotkało się z oklaskami na ławach socjalistycznych i gwałtownym protestem centrum. Herriot wezwał mówcę, by wyłączył sprawę Senatu ze swego przemówienia, po czym Gouin wśród oklasków na ławach socjalistów przypomniał wytyczne planu Bluma. W końcu swego przemówienia prezes grupy socjalistycznej domagał się od rządu udzielenia pewnych gwarancyj w sprawie utrzymania obecnego poziomu kosztów utrzymania i przeciwdziałania zwyżce cen oraz reformy emerytur robotniczych. Na tym dyskusja została zamknięta.

Minister finansów Marchandeau w imieniu rządu zapewnił Izbę, iż rząd odwołuje się do parlamentu, przedkładając projekt ustawy o pełnomocnictwach, w celu skonsolidowania swych prac. Następnie Izba odrzuciła 428 głosami przeciwko 107 wniosek Louis Marin'a, który w imieniu federacji republikańskiej proponował przekazanie projektu dekretów odpowiednim komisjom Izby deputowanych i Senatu. Po odrzuceniu tego wniosku odbyło się głosowanie nad projektem ustawy o pełnomocnistwach. Projekt uzyskał 514 głosów przeciwko 8-miu.

Następnie Izba załatwiła projekt ustawy o udziale Francji w wystawie międzynarodowej w Nowym Jorku w roku 1939, po czym zabrał głos premier Daladier, dziękując wszystkim przedstawicielom narodu, którzy dali wyraz tej głębokiej woli zjednoczenia i pracy dla przyszłości kraju. Przemówienie Daladier było gorąco oklaskiwane. Posiedzenie Izby deputowanych zostało zakończone o godz. 2 min. 30 w nocy. Następne posiedzenie Izby odbędzie się dziś wieczorem.

Paryż, 13. 4. PAT. Wśród deputowanych, którzy nie wzięli udziału w nocnym głosowaniu, znalazło się 48 członków federacji republikańskiej, dwóch radykałów społecznych, 5 niezależnych republikanów i Action Social, 21 deputowanych należących do pomniejszych ugrupowań. 16 deputowanych znajduje się na urlopie.

Paryż, 13. 4. PAT. Senat uchwalił finansowy projekt rządu 288 głosami przeciwko 1.

Paul Boncour wraca do socjalistów

Paryż, 13. 4. PAT. W kuluarach Izby rozeszła się wiadomość, że Paul Boncour, który był przewodniczącym Unii socjalistyczno-republikańskiej, zamierza powrócić do partii socjalistycznej S. F. I. O., do której poprzednio należał i wystosował już odpowiednie zgłoszenie na ręce sekretarza generalnego tego stronnictwa. Paul Boncour miał powiadomić kilku kolegów o tej decyzji, wyjaśniając ją rozbieżnością, jaka istnieje między jego stanowiskiem a poglądami większości członków Unii socjalistyczno-republikańskiej na zagadnienie polityki zagranicznej.

Rozdział dodatkowych kredytów inwestycyjnych

Warszawa, 13. 4. PAT. Dziś w godzinach południowych odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera inż. Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Komitet ekonomiczny dokonał rozdziału kwoty 10,5 miln. zł, która przewidziana została w planie tegorocznych inwestycyj i robót publicznych dla Funduszu Pracy, jako dodatkowy kredyt mający zwiększyć własne środki Funduszu. Z kwoty tej przeznaczono na roboty drogowe w województwie wileńskim, Centr. Okr. Przemysłowym i w Zakopanem 4,5 miln. zł., na roboty wodne przy drodze Przemsza — Wisła 2 miln. zł., na rozpoczęcie budowy kanału przemysłowego w Gdyni 1,8 miln. zł. Pozostałą część kredytu przeznaczono na urządzenia usprawniające obrót artykułami rolniczymi, na roboty melioracyjne w C. O. P. i roboty przy budowie wodociągu w Jastarni.

Kredytyt te pozwolą na zwiększenie zatrudnienia na robotach publicznych finansowanych przez Fundusz Pracy, a w szczególności w przeludnionych powiatach Małopolski środkowej, na ziemiach północno-wschodnich i w okręgu gdyńskim.

Następnie Komitet Ekonomiczny Ministrów przyjął do wiadomości przedstawiony przez ministra P. i H. projekt nowej naczelnej organizacji przemysłu hutniczego.

Ponadto Komitet Ekonomiczny załatwił szereg spraw bieżących.

Tajemnicza flota wojenna w pobliżu wysp filipińskich

Manilla, 13. 4. PAT. Associated Press donosi ze dziennikiem „Minila Vatiba": 22 kontrtorpedowce o nieznanej przynależności państwowej krążyły w niedzielę i w poniedziałek w pobliżu zatoki Davao, gdzie znajduje się kolonia japońska. Filipiński statek „Rizal" wezwał drogą radiową kontrtorpedowce do ujawnienia swej przynależności przez wyrzucenie bandery, okręty te jednak pozostawiły wezwanie to bez odpowiedzi. Władze morskie w Davao przypuszczają, iż były to japońskie okręty wojenne, względnie holenderskie. Japoński konsulat oświadcza, iż nic nie jest mu wiadome o tym, by w tych okolicach przebywały japońskie okręty wojenne.

Bilans dekadowy Banku Polsk.

Warszawa, 13. 4. PAT. W ciągu pierwszej dekady kwietnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,3 miln. zł do 438,7 miln. zł, stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zaś spadł o 4,9 miln. zł do 13,5 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 3,3 miln. zł do 44,1 miln. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 23,2 miln. zł do 1.083,6 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 35,79 proc.

Także w Szwecji — szpiegostwo na rzecz „jednego" z państw

Sztokholm, 13. 4. PAT. Sensację wywołało tu aresztowanie 2-ch młodych robotników zakładów metalurgicznych Fagersta pod zarzutem działalności szpiegowskiej na rzecz jednego z państw europejskich. Robotnicy ci mieli podobno dostarczyć poselstwu tego państwa sekret stopu metalu Seco. Poselstwo, jak wynika z zeznań aresztowanych, wypłaciło im za to 800 do 900 koron szwedzkich.

Belisha jedzie do Mussoliniego

KRAKÓW, 14 kwietnia.

Rozmowy angielsko-włoskie dobiegają ostatecznie końca. Zwrot w polityce angielskiej, zapoczątkowany przez Nevilla Chamberlaina, który nie wahał się zapłacić Włochom tak wygórowanej ceny, jak dymisja popularnego ministra Edena — ma być w najbliższych dniach już oficjalnie usankcjonowany parafowaniem układu z Włochami. A wszelkie wątpliwości i zastrzeżenia, jakie tu i ówdzie przejawiały się jeszcze, odpadają chyba już całkowicie w tej chwili, kiedy oficjalnie zapowiedziana została wizyta angielskiego ministra wojny u Mussoliniego.

Naturalnie, szczegóły porozumienia do tej pory nie są jeszcze dokładnie znane. Wciąż pozostaje jeszcze dużo miejsca dla różnego rodzaju domysłów i przypuszczeń, wciąż jeszcze oficjalni przedstawiciele polityki brytyjskiej zachowują tajemnicze milczenie. Premier Chamberlain na wszystkie skierowywane do niego zapytania, ma jedną stereotypową odpowiedź: „Nie jest zwyczajem mówić o szczegółach rokowań politycznych, chciałbym więc tej tradycji dochować wierności".

Żadnej jednak nie ulega wątpliwości, że podróż Hore Belisha do Mussoliniego przekonać musi największego nawet sceptyka o tym, iż układ między Anglią a Włochami uważać należy już dziś za fakt dokonany. Ze zrozumiałych względów podaje się urzędowo, że angielski minister wojny wybiera się „tylko" na inspekcję do Malty i że we Włoszech bawić będzie „ściśle prywatnie". Ale najbardziej nawet „prywatne" konferencje mężów stanu mają charakter wybitnie polityczny. A cóż dopiero wizyta ministra, kierującego tak niezmiernie ważnym resortem potężnego Imperium, złożona faktycznemu kierownikowi państwa do niedawna jeszcze wrogiego! Wszak nie dość dużo jeszcze czasu upłynęło od chwili, kiedy na wniosek Anglii uchwalono sankcje antywłoskie, kiedy mówiono poważnie o zamknięciu Kanału Sueskiego dla włoskich okrętów, kiedy skoncentrowano Home Fleet na Morzu Śródziemnym i liczono się nawet z wybuchem zbrojnego konfliktu między Anglią a Włochami. A dziś, ta sama Anglia, której prestiż, na skutek aneksji moralnie przez nią popieranej Abisynii, tak bardzo został zachwiany, ta sama Anglia p i e r w s z a wysyła swego ministra do państwa, które godzi w potęgę Imperium.

Hore Belisha będzie miał do omówienia z Mussolinim szereg niezwykle ważnych dla Anglii problemów. Jako minister wojny zainteresowany będzie głównie sprawą wycofania wojsk, stacjonowanych w Libii, oraz sprawą bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie tak dotychczas zagrożonego przez ciągłą propagandę włoską w krajach muzułmańskich. Ale refleksja, jaka w tej chwili przede wszystkim się nasuwa, to nie praktyczne r e z u l t a t y rozmów angielskiego ministra z włoskim dyktatorem. Znamiennym jest już sam f a k t tej wizyty, która w sposób jaskrawy charakteryzuje przysłowiowy już realizm polityki brytyjskiej. Nie można było złamać przeciwnika, więc trzeba się z nim pogodzić! A jeśli trzeba się pogodzić, nie należy czekać aż on rękę wyciągnie. My pierwsi to robimy i wcale nie czujemy się tym poniżeni, wcale nie uważamy, aby przez to nasz prestiż mocarstwowy w czymkolwiek ucierpiał.

I jeszcze jedno: Hore Belisha jest jak wiadomo, Żydem, i to Żydem, który się swego pochodzenia nie wstydzi, ani go wcale nie ukrywa. Jest faktem, że dopiero niedawno na jednym z ostatnich ważnych posiedzeń Izby Gmin, kiedy cały rząd zjawił się w komplecie, zauważono nieobecność ministra Hore Belisha. Skoro po kilkunastu minutach Belisha zjawił się w parlamencie i zajął miejsce na ławie rządowej, dowiedziano się, że spóźnił się dlatego, iż w tym dniu właśnie, miał rocznicę i wybrał się do synagogi, by zmówić modlitwę dla zmarłych — „Kadisz".

I niezawodnie: w chwili, kiedy gabinet angielski powierza tak niezwykle ważną z punktu widzenia interesów Imperium misję ministrowi Hore Belisha, nikt się nad tym faktem w Anglii ani przez chwilę nie zastanawiał, czy żydostwo ministra wojny może tu stanowić jakąś przeszkodę.

Prasa angielska podaje, że Mussolini powiadomiony o wyborze delegata, dokonanym przez rząd angielski, dał wyraz uczuciom prawdziwego zadowolenia i wystosował do Hore Belisha zaproszenie, utrzymane w niezwykle serdecznym tonie.

A Mussolini jest wszak oficjalnie sprzymierzeńcem Hitlera!

Nie jeden u nas w Polsce powinien by się nad tym zastanowić.

H. P.

PRZEGLĄD PRASY

„Naprawa" — a więc... żydzi

Równocześnie z przemianami, dokonanymi w Ozonie, w którym działacze Naprawy zajęli czołowe miejsca, rozpoczął się ze strony konserwatystów i prawicy atak na Ozon. Jak to zazwyczaj bywa, gdy chodzi o atak, najulubieńszym konikiem jest kwestia żydowska. I w tej sprawie — ni przypiął ni przyłatał — Naprawa urasta do wyżyn „intrygi żydowskiej". Jedynie tylko „Robotnik" rzeczowo ustosunkowuje się do zmian w Ozonie, pisząc następująco o istocie Naprawy:

Trzon „Naprawy" — to grono ludzi, związanych ze sobą przyjaźnią jeszcze z ławy szkolnej i z ławy uniwersyteckiej; wchodzą tu w grę przede wszystkim przedwojenni działacze młodzieżowi z Organizacji Młodzieży Narodowej i z „Zarzewia". Ogarnęli oni — już w okresie „pomajowym" — pewną grupę osób, wywodzących się z innych dawniej środowisk ideowych. Stworzyli razem rodzaj „mafii" (nie koniecznie w złym słowa znaczeniu, chociaż tak wiele znowuż odwagi cywilnej „Naprawa", jak dotąd nie okazywała) i „rozgrywkują" solidarnie od miesięcy szeregu wewnątrz systemu rządzenia.

„Rozgrywkowali" i „rozgrywkują" na ogół przeciw prawicy „sanacyjnej" i przeciw tym kombinacjom z „Falangą", którym patronował p. Adam Koc... niezbyt szczęśliwie. Teraz w samej rzeczy osiągnęli wpływ niemały w Radzie Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

To prawda.

„Robotnik" zarzuca w konkluzji Naprawie, że nie liczy się z rzeczywistością, i że sądzi, iż można zawładnąć pewnymi ruchami politycznymi „od góry". Natomiast „Czas", omawiając „niebezpieczeństwo Naprawy" uderza ni stąd ni zowąd w moment żydowski:

I wreszcie last not least konsolidacja w duchu Naprawy otrzyma sukurs jeszcze z jednej strony — ze strony Żydów. P. Poniatowski jest wszak ukochanym benjaminkiem i „Naszego Przeglądu" i „Nowego Dziennika" i „Chwili". On chce możliwie jak największą ilość chłopów zatrzymać na wsi, tym samym powstrzymuje napór ludności wiejskiej na miasta, broni żydowskich straganów i sklepów przed konkurencją chłopską. Żydzi potrafią to ocenić, to też program agrarny p. Ministra Rolnictwa i Naprawy, który obecnie uzyskał poparcie Ozonu, cieszy się ich specjalnymi względami. Bronią go z tym samym zapałem, z jakim przeciwstawiają się emigracji żydowskiej.

Takie oto będą skutki owładnięcia Ozonu przez Naprawę.

Uważamy za swój obowiązek zwrócić na nie, komu należy uwagę. Tu nie wolno uprawiać polityki strusia i chować głowy w piasek. Tu trzeba sobie uświadomić całą prawdę i wszystkie konsekwencje „naprawienia" Ozonu. Odcięcie reżimu od wszystkiego, co narodowe, umiarkowane, katolickie i powiązanie go przez naprawiackie wiązadła wyłącznie z elementami radykalnymi, frontoludowymi, żydowskimi — oto konsekwencja owładnięcia Ozonu przez Naprawę. Czy odwrót z tej fatalnej drogi jest jeszcze możliwy? Ozon zabrnął daleko w niebezpiecznym kierunku, ale cofnąć się jeszcze może. Chodzi tylko o to, by odpowiedzialne czynniki z grożących niebezpieczeństw zdały sobie sprawę i by się zdobyły na właściwą decyzję.

Interesujący jest w tych wywodach ów moment żydowski „Sukurs Żydów" dla Naprawy i i min. Poniatowski w roli wykonawcy programu żydowskiego — to pocieszny argument. Jeżeli tak argumentuje „Warszawski Dziennik Narodowy", to ostatecznie nie można się dziwić. Sfery reprezentowane przez to pismo nie mają innych argumentów. Ale widocznie konik żydowski to najlepszy chwyt. „Czas" zamiast pisać o zawiedzionych nadziejach, o przekreślonym programie konserwatystów, pisze o... „sukursie Żydów". Znak to, że przemiany w Ozonie dał się silnie we znaki koserwatystom.

Jak to było w Krakowie?

Niekiedy warto a może nawet i trzeba donieść o tym, co się dzieje w Krakowie za pośrednictwem informacyj — powiedzmy — „Warszawskiego Dziennika Narodowego". Zawsze z daleka, z pewnej perspektywy fakty wyglądają w y r a z i ś c i e j. O zajściach endeckich w Krakowie znajdujemy w warszawskim piśmie endeckim następującą relację:

W ub. niedzielę, w godzinach wieczornych, pewna część uczestników publicznego zgromadzenia „Pracy Polskiej" na Podgórzu wracała do domów ulicami żydowskich dzielnic Kazimierza i Stradomia. Narodowcy ci szli spokojnie ulicami żydowskiego „ghetta", śpiewając pieśni narodowe. Podczas śpiewu „Roty" stojący na chodnikach Żydzi mimo zwracanych uwag prowokacyjnie zatrzymywali kapelusze na głowach. Doprowadziło to do czynnej reakcji ze strony Polaków. W rezultacie wybito kilkadziesiąt szyb w żydowskich sklepach, zniszczono kilka kramów żydowskich, a kilkunastu Żydów zostało poszkodowanych na ciele. Kilku z nich poważniej, tak, iż wezwano do nich Pogotowie Ratunkowe.

Jeśli pominiemy kłamstwo o śpiewaniu „Roty" to wynika z tego jasno, że endecy chwalą się s a m i „czynną reakcją ze strony Polaków". To stwierdzenie jest wcale charakterystyczne, no i chyba istotne.

Informacje „I. K. C."

Żydzi wciąż walczą przeciwko zakazowi uboju rytualnego a tymczasem wedle „I. K. C." sprawa jest... taka prosta. Pismo to donosi:

Na odbytym w niedzielę plenarnym posiedzeniu rabinatu warszawskiego uchwalono jednogłośnie stworzyć w Warszawie centralny dom do trybowania mięsa.

Na razie trybowaniu ma podlegać mięso zadnie, pochodzące z uboju rytualnego, które w przeciwieństwie do mięsa pochodzącego z przodów ubitych sztuk bydła było uważane zawsze za mięso trefne.

Uchwała powyższa wskazuje na to, że istnieją sposoby odkrwawiania mięsa innymi sposobami, a n i e t y l k o przez przeprowadzenie uboju rytualnego.

W świetle tej, niezwykłej informacji cała walka przeciwko zakazowi uboju rytualnego jest niezrozumiała. Skoro można bez uboju rytualnego otrzymać rytualne mięso, to pocóż walka? Tak przynajmniej rozumieje IKC. Tylko niewiadomo jaki „autorytet religijny" nadesłał „IKC." tego rodzaju informacje. „I. K. C." nie po raz pierwszy ośmiesza się, ale tą notatką pobił chyba rekord. Pocóż się mieszać do spraw, o których się nie ma pojęcia?

(Sz)

S. ERLIK

Z cyklu: Palestyńskie podróże

KIRIAT AMAL -- MIASTO ZNOJU

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

TEL AWIW, w kwietniu.

Mam przed sobą mapę palestyńską z roku 1936-go sporządzoną przez Chewrath Hachszarath Hajiszuw, na której znajdują się nawet wszystkie nowe osiedla w dolinie Jordanu, np. Ejn Hakore, Masada i Batelem, leżące na wschodnim brzegu jeziora Kinereth, a więc w Transjordanii — a jednak mapa ta już nie jest aktualna. W ogóle wszelkie mapy palestyńskie są zawsze przestarzałe. To jest nasza duma. Jiszuw znajduje się wciąż w stanie dynamicznej ekspansji. Gdzieś nad ranem zatknięto namiot, i już pod wieczór rysuje się na horyzoncie nowe osiedle - twierdza, niedające się więcej wymazać z tej potencjalnej mapy Palestyny. Trudno naprzykład pojąć, jak utrzymać się może taka mizrichistyczna osada Tirath Cwi, leżąca na odludziu, na południe od bandyckiego Beth Szanu, bez dróg, bez bezpośredniego połączenia z innymi żydowskimi osiedlami, — a jednak Tirath Cwi już weszła w drugi rok swej egzystencji, a ostatnio wysunęła się na czoło bohaterskiej walki chalucowej o żydowską Palestynę, odpierając groźny atak późną nocą, kiedy to uzbrojone bandy muftiego dostały się pod sam mur obronny osiedla i zdołały nawet wrzucić kilka bomb w sam środek dziedzińca. Drewniana twierdza się ostała, a napastnicy wycofali się, pozostawiając cztery trupy na polu walki. Po stronie obrońców był tylko jeden ranny, i to nie zbyt ciężko.

Trzeba dodać, że niebezpieczeństwo było groźniejsze, aniżeli swojego czasu napad na Tel Chaj, gdzie padł Trumpeldor i jego sześciu towarzyszy i towarzyszek, i że obrona nie ograniczyła się do odpowiedzi ogniem na strzały napastników, ale w chwili największego napięcia walki, oddział szomrów wykradł się cichaczem z okolonego murem ochronnym dziedzińca i strategicznym udanym manewrem oflankował bandytów, otworzywszy na nich ogień od tyłu. Arabowie znaleźli się w pułapce, którą chcieli zgotować dzielnym obrońcom i nie widząc innej drogi ratunku przed sobą, rzucili się do ucieczki, pozostawiając trupy na miejscu. Jakże łatwiej jest mordować bezbronnych pasażerów na otwartej szosie, napadając w dziesięciu na jednego! Po tym krwawym poczęstunku, kolonie doliny jordańskiej pozostawiono w spokoju.

Ale wróćmy do naszej mapy. Szukam na niej nazwy „Kiriath Amal" i — nie znajduję. W miejscu, gdzie się powinna znaleźć, widzę napis „Tel Amal". To się nie zgadza. Tel Amal leży na wschód od Beth Alfy i jeszcze doń wrócimy. Tam gdzie wedle mapy leży Tel Amal, tam znajduje się Kiriath Amal. Dawniej się to miejsce nazywało „Charoszeth Hagojim", inni czytają „Churszath Ha gojim" (Gaj ludów), po arabsku miejsce się zowie „Chartija" a więc przekręcona stara nazwa hebrajska. Jest to północna część tych pagórków, które się zowią dzisiaj „Szech Abreik" i gdzie znajdują się sławne stare żydowskie katakumby, o których niedawno „Nowy Dziennik" szczegółowo informował. Jest to północno - zachodni brzeg doliny izreelskiej, gdzie tylko wąskie przejście łączy tę dolinę ze zatoką zebulońską, leżącą między Hajfą a Akko. Kiriath - Amal leży na wzgórzu też nad drogą do Nazaretu i vis - a - vis kibucu Szaar Haamakim, gdzie onegdaj miał znowu miejsce groźny napad arabski późną nocą, i gdzie ten napad został jak tyle innych odparty bez żadnych ofiar po stronie obrońców. W tym niebezpiecznym miejscu zamordowano w ubiegłym roku młodego radiotechnika z Wiednia Willy Weissa,

tu kilka miesięcy temu niemal w samo południe strzelano na autobus żydowski, jadący z Nahalalu do Hajfy, przy czym kilka osób zostało ciężko rannych a jedna śmiertelnie. W tym miejscu ŻFN. posiada już od lat 9 tysięcy dunamów. W tym miejscu rósł wiekowy las dębowy, który Turcy podczas wojny wycięli. Pozostało po nim trochę schorzałych, regenerujących się drzew, wracających do życia pod czułą opieką chalucowych rąk. W tym miejscu toczyły się wszystkie ważniejsze bitwy historyczne, począwszy od walk ze Sysrą, znanych z księgi Sędziów, a na ostatniej wielkiej wojnie skończywszy. Miejsce to dominuje nad dojściem do doliny izreelskiej, a kto się znajduje w jego posiadaniu, ten panuje nad obiema dolinami, zebulońską (dojście do morza) i izreelską aż pod Jordan.

Miejsce jest wspaniałe. Trudno w słowach oddać piękno i urok tego zakątka, skąd widać jak na dłoni całą dolinę zebulońską ze wszystkimi na niej osiedlami żydowskimi aż gdzieś po Akko. Od zachodu czernieją ponure zbocza Karmelu jeszcze niezamieszkałe. Od południa cała roześmiana w słońcu, zieleni i kwieciu (jest wiosna!) dolina izreelska opadająca lekko ku dolinie jordańskiej i ograniczona na horyzoncie omglonymi, wyniosłymi szczytami gór Gileadu, biegnących równolegle do Jordanu i po jego wschodnim brzegu. Od wschodu i północy ciągną się góry galilejskie. Kiriath Amal leży w miejscu, którędy muszą wszystkie wiatry dąć, czy to ze zachodu, czy od wschodu, tak że gdy tylko nie ma chamsinu, powietrze jest ożywcze, świeże, czyste, przeźroczyste, jak rzadko gdzie. W tym miejscu buduje się pierwszych sto domów Kiriat Amal.

Kiriath Amal ma ciekawą historię, którą tu należy wkrótce opowiedzieć. Na technice hajfskiej kończył studia młody inżynier w chwili, gdy wojna abisyńska rozpoczęła nasz kryzys ekonomiczny. Roboty zaczęły się kończyć a bezrobocie wzrastać. „Dawar" zaczął umieszczać artykuły na temat rozmaitych mniej lub więcej fantastycznych projektów, których celem było wynalezienie lekarstwa na ciężką chorobę bezrobocia. Nasz młody inżynier P. postanowił także coś wymyśleć i — wymyślał. Mniejsza o to, czy projekt jego był oryginalny, czy nie, P. doszedł do swojej idei drogą własnych rozmyślań. Opracował projekt szczegółowo, uzbroił w kolumny cyfr i przypuścił szturm do drzwi instytucyj krajowych, i wstępnym bojem te instytucje zdobył. Zasadnicza myśl, jak wszystkie udane ideje, była bardzo prosta. Chodziło o to, by bezrobotnym zapewnić dach nad głową. A miało się to stać w taki sposób, że pewna liczba bezrobotnych miała sobie nawzajem powybudowywać domy. I to tanie, i na łatwych warunkach. 85 proc. robotników hajfskich żyje po dziś dzień w wynajętych mieszkaniach, płacąc przeciętnie trzy funty za pokój, mieszkając przeważnie w jednym pokoju i czasami po kilka rodzin w jednym pokoju. Jeżeli zaś można zapewnić rodzinie robotniczej domek dwupokojowy z kuchnią oraz dwa dunamy ziemi za dwa funty miesięcznie musi taki pomysł nadawać się do realizacji. P. na własną rękę organizował zgromadzenia

ZGRZYTY

Na wyprawę warszawską

Na dobro trzeba endekom
Wpisać ich dzielną postawę:
Nie trzeba sięgać daleko —
Run na Warszawę!

KAME LEON

Przez tyle lat czekaliśmy na Habimę...

Bo na „Habimę" zawsze się czeka, za „Habimą" zawsze się tęskni, o „Habimie" wciąż mówimy, gdy mówimy o teatrze w jego najwyższym wcieleniu.

Jakżeż więc to się stało, że „Habima" stała się naszą tęsknotą?

Dzieje jej są proste, a jednak robią na nas wrażenie jakiejś legendy. W roku 1917 zebrała się grupa młodych zapaleńców, składająca się z 10 osób i postanowiła założyć teatr hebrajski. Teatr hebrajski w Moskwie, gdzie język hebrajski był językiem reakcji. Było to szuchwalstwo, które komuniści żydowscy potraktowali jako prowokację. „Habima" nie powstałaby, gdyby nie pomoc jednego z największych ludzi teatru wielkiego Stanisławskiego i gdyby się tą grupką nie zaopiekował Maksym Gorkij. Stanisławski sam się nie mógł interesować tą grupką entuzjastów, ale dał im swego najlepszego i najzdolniejszego ucznia, Ormianina Wachtangowa. Przystąpiono do pracy nad „Dybukiem" Anskiego. Zbierano się w nieopalonym budynku, jak gdyby cicha czem, jak gdyby zakonspirowani. Z powodu choroby Wachtangowa próby zostały przerwane, ale by nie tracić czasu, wystawiają ci szaleńcy „Żyda wiecznego tułacza" Pińskiego pod kierownictwem Meczedziłowa, innego ucznia Stanisławskiego. Gorkij, który był na tym przedstawieniu pisał o tym: „Byłem oczarowany. Wielka moc piękna przeniosła mnie do czasów sprzed 2000 lat. Przeżyłem wraz z całą widownią zburzenie Jerozolimy. Ja, rosyjski ateista, czułem wielkie cierpienie proroka, przepowiadającego nieszczęście narodu, nadciągającego się z jego proroctwa".

Potem Wachtangow, wróciwszy do zdrowia, doprowadził do końca dzieło „Dybuka". — Czyż mam pisać teraz o wstrząsie, jakim było to przedstawienie? Chyba nie, bo wszyscyśmy je przeżyli, oglądając „Dybuka" habimowskiego.

Tak oto powstała „Habima".

Była z początku teatrem rosyjskim w szacie hebrajskiej. Zrzuciła ze siebie tę szatę, gdy w roku 1925 opuściła Rosję, rozpoczynając swoje tournee po Europie i Ameryce. Ale teatrem rdzennie narodowym, teatrem narodu żydowskiego stała się „Habima" dopiero, gdy osiadła na stałe w Erec.

Sztuka wszystkich krajów i narodów na najwyższych swych szczytach wyrasta wprawdzie z gleby narodowej, ale wierzchołkami swymi przemawia do ludzi wszystkich narodów i wszystkich epok. Dlatego „Habima" ma w sobie coś z prastarego teatru greckiego, bo uczyniła teatr znowu rzeczą świętą. Teatr w Europie stał się rzeczą pospolitą, był przedsiębiorstwem, ulegał dyktaturze kasy. Początkiem teatru greckiego była i świątynia i agora, teatr był misterium i wyrazem racji stanu. Tę tradycję wskrzesza na nowo „Habima". — Jest misterium i wcieleniem odwiecznej tęsknoty żydowskiej karmiącej się sokami dziejów. Szuka wciąż nowych dróg, pozostając zawsze wierną sobie. Nie chce być teatrem w typowym znaczeniu tego słowa, za swego wroga uważa wszelki kompromis, jest wyznaniem i służbą. Drugiego takiego teatru nie ma na świecie.

Dlatego zawsze tęskniliśmy za „Habimą" — dlatego czekaliśmy na nią, i znowu czekać będziemy, gdy od nas odjedzie. Do „Habimy" nie przykładamy żadnej miary Jest ona świętem, która sens nadaje naszym dniom powszednim, wypełnionym po brzegi smutkiem. Że możemy się oderwać od tego nastroju smutku zawdzięczamy to też „Habimie".

M. K.

pisał artykuły, prowadził rokowania, rejestrował ochotników. Kandydatów było aż nadto. Na pierwszy apel zapisało się tysiąc osób. Gdy rozeszła się wieść o tej armii po mieście zjawili się rozmaici ludzie, którzy natychmiast zaofiarowali tow. P. ziemię w dolinie zebulońskiej na niemal darmowych warunkach. P. pozostał jednak wierny swojej zasadzie i nie chciał budować na ziemi nie należącej do Keren Kajemeth Lejisrael.

I wtedy odkryto tych 9 tysięcy dunamów ŻFN. leżących odłogiem w „Chartii". Wprawdzie grunta leżały dość daleko od Hajfy, przeszło 10 kilometrów, ale odległość naszego inicjatora nie odstraszała. Trzeba było przedsięwzięcie przede wszystkim sfinansować. A budżet dla pierwszych stu domków wynosił sumę niebylejaką, bo aż 21 i pół tysiąca funtów (ok. 600 tys. złotych). 10 tysięcy funtów miał dać „Bicur", instytucja powstała z funduszów robotniczych po realizacji pierwszej akcji histadrutowej „Pidjon awoda", na które złożyły się ofiary pracujących stale członków Histadrutu, wynoszące półmiesięczną pensję od osoby, oraz pieniędzy, na ten cel wyasygnowanych przez Agencję Żydowską i Anglo - Palestine Bank. „Bicur" finansuje roboty publiczne, celem ulżenia doli bez robotnych, udzielając pożyczek na dogodnych warunkach. Dalszych pięciu tysięcy funtów (druga hipoteka) udzieliła inna instytucja histadrutowa „Nir", budująca dzielnice robotnicze po koloniach plantacyjnych. Resztę w sumie sześciu i pół tysiąca funtów pokryto w ten sposób, że każdy z pierwszej grupy stu osadników wpłacił w gotówce 15 funtów oraz 50 funtów w pracy.

Ustalono klucz wedle zawodów, w myśl którego wyznaczono pierwszą setkę osadników. A więc tylu i tylu robotników murarskich, tylu i tylu robotników betonowych, tylu instalatorów, tylu elektrotechników, tylu tynkarzy, tylu stolarzy, tylu flisarzy, tylu ślusarzy, jeden inż. P. i td. I rozpoczęła się praca. Uzyskane z hipotek pieniądze poszły na pokrycie materiałów budowlanych i częściowej robocizny, gdyż robotnik, pracujący na kredyt, musiał siebie i rodzinę swoją utrzymać w ciągu trwania budowy.

Nasz sympatyczny inżynier P. doglądał sam robót, sam kreślił plany, sam sporządzał kosztorysy, sam się kłócił z przedsiębiorcami budowlanymi, sam pisał sprawozdania na wytrząśniętej skądś maszynie, sam prowadził buchalterię i rokowania ze wszystkimi interesentami. Czas swój podzielił między osobisty nadzór nad budową na miejscu i pracę w biurze, mieszczącym się w kuchni jakiegoś mieszkania na Hadar Hakarmel, notując skrupulatnie każdą rozmowę prowadzoną rozumie się z obcego telefonu. Pan P. doprowadził do tego, że jego koszta administracyj ne wyniosły dotąd poza czynszem za „lokal" coś około 5-ciu funtów.

P. jest niezmęczony nigdy, pracując przez 20 godzin na dobę i siedem dni w tygodniu a gdy oprowadza gości po swoim Kiriat Amal („miasto znoju") czuć tylko dumę bijącą z każdego jego słowa, każdego gestu i osiągniętego dzieła. A jest na co patrzeć. Około 80-u domków jest już na wykończeniu. Bieleją się wśród zieleni, kwiecia i zmartwychpowstających dębów gładkie ściany, strzelające w przeczysty błękit nieba czerwonymi, pochyłymi dachami. Jeszcze kilka miesięcy, a Kiriath Amal będzie ukończona. W międzyczasie robotnicy i ich rodziny mieszkają w starych niemieckich „liftach" i prowizorycznych szałasach. W dzień pracują a w nocy kładą karabiny na ramię i idą strzec osiedla i swych rodzin przed zazdrosnym okiem arabskich terrorystów. Strzelano już na Kiriath Amal, bez skutku. Raz nawet sam P. dufny w swoją gwiazdę, wyszedł wieczorem na kwisz nazareński, chcąc się nasycić ożywczym powietrzem, gdy nagle z sąsiedniego pagórka posypały się strzały, na szczęście źle wymierzone. Ten sąsiedni pagórek należy jednakowoż też do ŻFN. a gdy Kiriath Amal się rozrośnie i zabuduje tych swoich 9 tysięcy dunamów, będą musieli Arabowie strzelać ze zbyt wielkiej odległości, by młodemu osiedlu mogło już grozić większe niebezpieczeństwo. Napastnicy będą się musieli cofnąć, dalej w góry, dalej w swoje jaskinie i swoje mysie dziury.

Wszędzie się już krew polała. Wszystkie pola są zroszone potem i krwią żydowską, ale nigdzie się nie cofnięto, wszędzie utrzymano pierwsze linie obronne, a im dalej wysuwają się pozycje strategiczne, tym bezpieczniejsze staje się wnętrze kraju, tym więcej swobody ruchu zyskuje się na tyłach. Jednym z takich punktów strategicznych jest „Kiriath Amal", „miasto pracy" leżące na nader ważnym punkcie węzłowym w kraju.

Informator palestyński

Możliwości emigracyjne w obecnym półroczu

(Kwiecień-wrzesień 1938)

Jak wiadomo, pismo angielskiego ministra kolonii do nowego Wysokiego Komisarza Palestyny w sprawie imigracji w okresie kwiecień—wrzesień 1938, zawiera w stosunku do stanu z okresu poprzednich 8 miesięcy pewne rzeczy nowe. Objaśnieniem ich zajmiemy się w niniejszym artykule. Najistotniejsza rzecz, t. j. wyznaczenie wysokości kwoty obejmującej aliję robotniczą została, jak to już prasa i oficjalne oświadczenia Agencji Żydowskiej podkreśliły, rozstrzygniętą w sensie dla nas wybitnie niekorzystnym. Minister kolonii pozostawia uznaniu Wysokiego Komisarza dopuszczenie imigracji robotniczej w okresie obecnym, z tym jednak, że na wszelki wypadek nie może ona przekroczyć cyfry 1.000 certyfikatów. Zważywszy, że imigracja robotnicza obejmuje prócz alii chalucowej również grupy t. zw. fachowców, robotników przemysłowych oraz krewnych w wieku 18—35 ewent. do 45 lat, a mianowicie braci, siostry wzgl. kuzynów wzywanych na podstawie „hamlacot", a nadto uchodźców z Niemiec, musimy dojść do przekonania, że jest to niezmiernie bolesne ograniczenie, tym bardziej, iż niezależnie od podziału na wymienione kategorie, Agencja Żydowska musi odnośne certyfikaty przesłać do kilkunastu, o ile nie do kilkudziesięciu krajów. W dodatku zachodzi pytanie, które zapewne już w najbliższych dniach znajdzie swe rozwiązanie, czy i jaką kwotę wyznaczy Wysoki Komisarz w ramach zarządzenia ministra.

Odnośnie do innych grup emigrantów sytuacja przedstawia się nieco lepiej w stosunku do stanu poprzedniego, jakkolwiek i tu pozostają w mocy nie tylko ustawowe ale i wytworzone w praktyce administracyjne utrudnienia i ograniczenia. Przejdźmy po kolei odnośne kategorie imigrantów, o których mówi pismo ministra kolonii.

1) **Imigranci „kapitaliści".** Dopuszczalna liczba określona została na 2.000 certyfikatów. Na certyfikat wyjechać może emigrant dysponujący gotówką 1.000 ŁP lub mający realność w Palestynie wartości co najmniej 1.000 ŁP. Emigranci z Polski mają możność przekazania wymaganej kwoty w drodze przewidzianej układem clearingowym polsko - palestyńskim. Prócz głowy rodziny emigrować mogą żona i dzieci do lat 18. Podobnie jak wszyscy inni emigranci, osoby te przybyć muszą do Palestyny najdalej do końca września 1938. Starania o przyznanie certyfikatu trwają około 2—3 miesięcy, wyczekiwanie kolejności w P. I. R. (Polski Instytut Rozrachunkowy) wymagało jak dotąd jeszcze dłuższego okresu, stąd konieczność jak najszybszego wnoszenia podań przez wszystkich zainteresowanych. Szczegółowe informacje w sprawach tych udzielają i pośredniczą przy wnoszeniu podań Biura Palestyńskie.

2) **Żony i dzieci stałych mieszkańców Palestyny.** Stali mieszkańcy Palestyny (przebywający tam na zasadzie uzyskanego uprzednio certyfikatu imigracyjnego lub legalizowani turyści) mają możność otrzymania dla swych żon oraz dzieci do lat 18 certyfikatów imigracyjnych z kategorii „D" (zwane popularnie „driszot"). Podania kierowane być winny przez wzywających do Departamentu Imigracyjnego Rządu Palestyńskiego w Jerozolimie lub oddziałów w Tel Awiwie i Haifie.

3) **Rodzice (w wieku ponad 55 lat) stałych mieszkańców Palestyny.** Dla tych osób przyznano tylko 200 certyfikatów, a zatem ilość minimalną, nie wystarczającą na zaspokojenie nawet części wpływających podań.

4) **Młodzież w wieku szkolnym i studenci Uniwersytetu Hebrajskiego, wzgl. Technikum w Haifie.** Odnośnie do tej kategorii wymaganym jest tylko zabezpieczenie utrzymania w Palestynie przez zakład wychowawczy lub szkołę. Jest to właściwie w obecnym schedulu jedyna szansa wysłania młodszego elementu żydowskiego, dlatego winna być skrupulatnie i w całej rozciągłości wykorzystana. Co do grup wieku, to dotychczas istniały spośród nich dwie: 15—17 lat („alija młodzieży" w znacznej mierze najściślejszym kierowana do kwuc i farm młodzieży) i 17—23 lat (czyli alija studentów, w praktyce głównie absorbowana przez dwa wyższe zakłady naukowe Palestyny, tj. Uniwersytet i Technikum).

Warunkami przyjęcia i uzyskania certyfikatu do niektórych szkół palestyńskich zajmiemy się w najbliższym artykule.

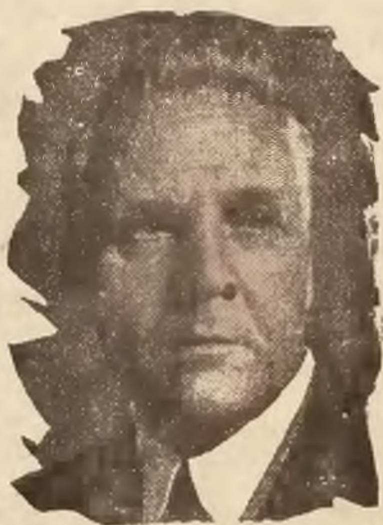
D. H.

Bar piękności

Długi kontuar oszklony, wysokie, wyścielane stołki wzdłuż kontuaru. Czy to bar amerykański, jeden z wielu w śródmieściu paryskim? Tak, to bar, ale panie przychodzą tu nie aby łyknąć „drink", tylko po to, by na poczekaniu odświeżyć swoją twarzyczkę. Wynalazek ten, naturalnie rodem z Ameryki, został przyjęty z olbrzymim entuzjazmem przez paryżanki. Do czego służy ten bar? Poprawianie urody w miejscu publicznym (pudrowanie się, podkreślanie warg ołówkiem, nakładanie różu) jest nie tylko przestępstwem przeciw dobrym obyczajom, ale w rezultacie daje fatalne skutki: złe i pośpieszne „poprawianie" maquillage'u potrafi tylko oszpecić. A przecież zdarza się często, że po pracy chcemy pójść na wizytę, że prosto z biura śpieszymy do teatru, że z teatru chcemy wejść do restauracji i szukamy, okazji, żeby odświeżyć swą twarz. Wówczas wstępuje się do baru: tu dostaje się kasetę z wszystkimi przyborami, niezbędnymi do poprawienia maquillage'u. Można dokonać tego samej, można też skorzystać z pomocy kosmetyczki. Po 10 minutach opuszcza pani bar piękności „młoda, świeża, piękna", jak gdyby po długim wypoczynku wyszła dopiero co z domu. Wizyta w barze kosztuje wszystkiego kilka franków.

„Pokój, Fiodorze, twoim prochom"...

Po zgonie Teodora Szalapina



SZALAPIN.

Jak już donieśliśmy, zmarł w Paryżu Teodor Iwanowicz Szalapin, najsławniejszy chyba śpiewak naszych czasów. Swą sławę światową zawdzięcza Szalapin nie tylko sile głosu, ile też czysto dramatycznym walorom. W ostatnich zwłaszcza latach życia, gdy tak potężny głos z powodu choroby stracił na sile, Szalapin utrzymał się na swym poziomie dzięki właśnie swemu wybitnemu talentowi aktorskiemu.

Szalapin, który był synem chłopa, już w latach chłopięcych opuścił swą wioskę rodzinną, rozpoczynając włóczęgę po całej Rosji. W tej swojej włóczędze złączył się węzłem serdecznej przyjaźni z Maksymem Gorkijem. Obaj zgłosili się pewnego dnia u jakiegoś dyrektora z prośbą o zaangażowanie ich do chóru. Dyrektor przyjął Gorkija, a odmówił Szalapinowi dlatego, że jego głos się „nie nadaje." Mimo to Szalapin nie daje za wygraną. Dostaje się naprzód do małej rosyjskiej opery prowincjonalnej, a stąd do prywatnej opery bogatego kupca i mecenasa Mamuntowa w Moskwie, a z Moskwy już jako sławny śpiewak otrzymuje engagement do cesarskiej opery w Petersburgu. Jego sława światowa zaczyna się jednak od występów w mediolańskiej „Scali."

O Szalapinie krążyły już wtenczas rozmaite anegdoty. Głośne zwłaszcza były jego improwizacje na scenie i jego kaprysy. Oto jedna z tych, która może najbardziej go charakteryzuje. Pewnego dnia chór opery cesarskiej w Petersburgu zastrajkował. Postanowiono surowo ukarać strajkujących. Szalapin miał w dzień urodzin cara wystąpić jako Borys Godunow. Podczas przedstawienia Szalapin padł na scenie na kolana, a chór za jego znak uczynił to samo. Szalapin zaczął śpiewać rosyjski hymn narodowy „Boże chroń cara", a chór dzielnie mu sekundował. Car zrozumiał to, i podarował strajkującym karę. Gorkij, gdy się o ytm dowiedział, wypowiedział Szalapinowi swą przyjaźń. Gdy się potem Szalapin znalazł zagranicą, rosyjscy emigranci polityczni mieli go wypoliczkować.

Po rewolucji Szalapin stał się śpiewakiem rewolucyjnym. Gdy grał na scenie „Onegina", zdarł z siebie ordery carskie i potratował je nogami. W czasach głodu otrzymywał za każdy występ worek mąki, a to było honorarium niezwykłe. Sowiety jednak skonfiskowały jego majątek zdeponowany w jakimś banku. Szalapin oburzony tym, opuścił Rosję na zawsze. Sowiety odebrały mu tytuł „śpiewaka ludowego", a krytyka sowiecka pisała z przekąsem o tym, jak ten do niedawna płomienny rewolucjonista kupił sobie w Paryżu królewską willę, którą urządził z niesłychanym przepychem. Gdy się go przyjaciele rosyjscy pytali, czy nie wróci do Rosji, Szalapin odpowiadał zawsze: „Ach, nie mówmy o tym!"

Sowiety wezwały go oficjalnie do powrotu i do zapłacenia podatku w wysokości 10 procent jego dochodów. To żądanie wywołało otwartą wojnę między popularnym śpiewakiem o sowietami. Szalapin, o którym Arutr Holitscher pisał swego czasu, że z tym samym entuzjazmem śpiewa „międzynarodówkę" co ongiś

hymn carski, któremu Anglia odmówiła wizy jako „przyjacielowi Lenina", stał się bezpaństwowcem i zaskarżył sowiety przed sądem paryskim o odszkodowanie w kwocie dwóch milionów franków, ponieważ jego pamiętniki, które dał do przechowania Gorkijowi, wydane zostały w Rosji bez jego zezwolenia. Sowiety w odpowiedzi skonfiskowały jego dom i posiadłość wiejską.

Szalapin rozpoczął wtenczas tournee po świecie, każąc sobie słono płacić za każdy występ. W Ameryce otrzymywał np. za wieczór 4.000 dolarów. Gdy się go pytano, co pocznie z takimi sumami, odpowiadał, że wyjechał z Rosji z 8 złotymi frankami w kieszeni, a ma na utrzymaniu swoim dziesięcioro dzieci, ich nauczycieli, służbę, krewnych, a więc rodzinę, składającą się z 26 osób.

W ostatnich latach odniósł olbrzymi sukces jako „Don Kichot" w operze Masseneta. Opera ta została sfilmowana, a Szalapin okazał się też artystą filmowym dużego formatu. Najsławniejszą jego rolą była rola cara w „Borysie Godunowie." Głośny też był jego Mefisto we „Fauście" i Iwan Groźny w operze Rimskiego-Korsakowa.

Przed kilku laty ułożył tekst nagrobka dla siebie samego. Nagrobek ten brzmi:

„Wędrowcze, który przechodzisz, zatrzymaj się!
Oto mój grób, Szalapina grób.
Odszedł, ustępując miejsca innym.
Żył, cierpiał, kochał, nienawidził,
Przeklinał i płakał, przysięgał i ucztował,
Z kobietami wszystkich krajów szalał jak szatan.
A teraz wreszcie znalazł wieczny pokój.
Tu bez ruchu pod tą ciężką płytą
Leży teraz na zawsze oniemiały,
Przez żonę i dzieci opłakiwany
Przez wielu kochany i czczony
I przez wielu zapomniany.
Przeznaczenie śpiewaka!
Śpiewakiem byłem i aktorem.
Śpiewakiem nadwornym cara
I byłem śpiewakiem ludowym republiki sowieckiej.
A teraz jestem: byłym człowiekiem.
Wędrowcze, który przechodzisz, zatrzymaj się i powiedz:
Pokój, Fiodorze, twoim prochom".

CH. N. BIALIK

KRÓTKI PIĄTEK

2)

Droga była dobra i gładka, a klacz chyża. Reb Lipe przebył tę jazdę, jakby w siedmiomilowych butach...

Po godzinie, jeszcze przed świtem, przybył rabin na wieś do domu reb Gecla.

Goście się już zebrali. Po wypiciu herbaty stanęli w dziesiątkę do modlitwy. Okazało się, że jakiś rzeźnik, który znalazł się przypadkowo we wsi, przybywszy tu w celu zakupienia cieląt, ma ładny głos, więc poproszono go o odprawienie nabożeństwa. Co prawda hebrajszczyzna jego trochę szwankowała, a i nie zawsze zmawiał właściwą dla danej pory roku modlitwę — ale to głupstwo! Ostatecznie nabożeństwo zostało ukończone bez żadnych przeszkód i w szczęśliwej godzinie przystąpiono do obrządku obrzezania.

Przyniesiono dziecko, spowite w powijaki i zaczęto podawać je sobie z rąk do rąk. Wuj podał je wujowi ojca, ten synowi brata, a ten znów ojcu matki i t. d. i t. d. — aż dziecko wpadło w objęcia naszego rabina, poczem uczyniono z nim, co uczynić należało... I znowu powtórzyło się to samo: wzięto małą, rumianą istotę, o spętanych rękach i nogach, wydzierającą się i miotającą i odesłano dziecko z powrotem, drogą jaką przybyło, z objęć rabina do rąk ojca, z rąk ojca do rąk ojca matki, dalej do rąk ojca ojca i tak dalej, aż powróciło na łono swej rodzicielki, za parawan, gdzie się trochę uspokoiło.

A teraz następuje najważniejsza część uroczystości — uczta...

Arendarz Gecel jest przecież z natury człowiekiem gościnnym, o szerokim geście i hojnej ręce, nawet w zwykłe dni, więc cóż dopiero teraz, gdy Pan Bóg obdarzył go małym wnukiem, pierworodnym jego najstarszej córki! Rzecz zrozumiała, że uczta była królewska: ryby poprostu wieloryby; mięso — cały cielak, tuzin gęsi i trzy tuczone kaczki! A kto się naliczy drobniejszego mięsiwa — tych wszystkich szyjek nadziewanych, żołądków, mostków, ozorków, smażonych wątróbek i innych tego rodzaju przysmaków. A gdzie te kompoty! Ten sławny cymes, słodki jak rodzynki.

A teraz przejdźmy do napojów. Więc podano wódkę starą, przechowywaną w piwnicy, zagrzebaną od lat. Proszę niech-no rabin pije, tylko jeszcze jedną szklaneczkę, taką małą i Gecel wepchnął rabinowi do ręki szklankę pełną spirytusu — i prosi i prosi: Niechże rabin pije! Niech się nie obawia! Przecież to wcale nie spirytus! To przecież poprostu oliwa! Leje się do szklanki bez żadnego szelestu. Poprostu czysta najlepsza oliwa! Jakem Gecel! Na zdrowie rabi, na zdrowie!...

Arendarz Gecel upił się. Jego włochata i tłusta twarz zapłonęła i rozbłysły maleńkie oczy. Raz za razem zwracał palec ku sobie i ociężale szeptał sam do siebie w zachwycie: — Gecel, czy ty wiesz? Przecież już jesteś teraz dziadkiem, dziadkiem jesteś. Słyszysz? Chi, chi, chi jesteś dziadkiem. A twoja żona czym jest? B—b—babką!.. .Gdzie jesteś, b—b—babciu! Chodź-no tutaj! Dziadek wypije z tobą za z—zdrowie! Chodź, chodź, nie wstydź się, rabin powie amen... Czy nie tak r—r—rabin!"

Nagle chwyta reb Gecel z całej siły rabina za ramię, potrząsa nim jak workiem ziemniaków i pada mu na szyję i zaczyna go całą gębą całować. Z wielkiej radości i zadowolenia śmieje się i płacze naraz, rozczulony zaszczytem, jaki mu sprawił reb Lipe, oby żył, zaszczytem, słowo daję. Bo gdyby nie rabi, oby żył — hm, hm, hm.

„No, no, dosyć! Na zdrowie" — uspokaja reb Lipe rozczulonego Gecla, bardzo ostrożnie pociągając z pełnej szklanki — „na zdrowie! Poco płakać? Nie trzeba płakać! Nie trzeba..."

Reb Gecel uspokaja się i wyciera łzy rękawem kapoty: „Rację ma rabin, jakem Gecel! Nie trzeba płakać! Nie trzeba. Jeno na zdrowie i jeszcze raz na zdrowie! I właśnie na zdrowie — po prostu na zdrowie! Na zdrowie i „parnuse"... oj, oj, rabi!" — Gecel zaczyna znowu płakać rzewnymi łzami — oj, oj, oj, par—nu—se!"

A reb Lipe, jakoże jest człowiekiem słabowitym i łagodnym, nie mogąc patrzeć na zmartwienie gospodarza i pragnąc go pocieszyć pił jeszcze tro-

Na arenie międzynarodowej

„Co z Francją?"

Zadają sobie pytanie Anglicy

Członek Akademii Francuskiej, Louis Gillet podał treść rozmowy, jaką prowadził z wybitną osobistością ze sfer politycznych angielskich. Nie ujawniając nazwiska swego rozmówcy (którym mógł być W. Churchill) — mówi Gillet:

— Oczywiście, nie wątpimy ani na chwilę, że Francja jest potęgą. Wiemy dobrze, co reprezentuje wasza armia, która budzi respekt po tamtej stronie Renu. Ale czemu uprawiacie awantury, które dają o was fałszywe pojęcie? W 1914 roku Niemcy nie liczyły się z Anglią, sądziły, że pochłaniają ją kłopoty wewnętrzne sprawy irlandzkie. Dzisiaj czyhają one na zawieruchę we Francji, wyolbrzymiają to, co widzą. Podczas gdy wy kłócicie się w najlepsze, one korzystając z waszej nieobecności, urządzają polowanie. Wierzajcie, Anglia i Francja we dwójkę mogą stworzyć blok niezwyciężony. Czemu nie pracujecie nad zjednoczeniem? Mówię to jako przyjaciel. Zadają sobie u nas ludzie pytanie: „Co warta jest Francja? Czy można liczyć na nią? Kiedy otrząśnie się wreszcie z niemocy i waśni?" Ale u nas nikogo to nie cieszy, gdy tymczasem wasi wrogowie korzystają z okazji, by oczerniać Francję i obniżać jej znaczenie. Wiem, że to wszystko co się pisze złego o Francji jest fałszem i kłamstwem, ale wy sami utrudniacie obronę tym, którzy są przyjaciółmi szczerymi Francji".

„Splendid isolation" państw północnych

W związku z naprężoną sytuacją międzynarodową minister spraw zagranicznych Szwecji, Rikard Sandler, wygłosił ostatnio przemówienie na temat stanowiska, jakie zajmą kraje nordyckie na wypadek konfliktu między mocarstwami Europy. Na wstępie min. Sandler podkreślił, że główną wytyczną krajów nordyckich jest ścisła neutralność w razie wybuchu wojny. „Żadna siła nie będzie w stanie zmusić jakiekolwiek z państw Północy do wzięcia udziału w wojnie po stronie któregokolwiek z krajów" — oświadczył min. Sandler. „Sztaby generalne państw obcych nie powinny w swych ew. projektach i planach na przyszłość liczyć na ingerencję z naszej strony. Jedynym celem wzmożenia naszych zbrojeń jest obrona pokoju. Kraje północne nie zmierzają do zawarcia sojuszu militarnego — względnie politycznego, lecz dążą jedynie do zawarcia przymierza obronnego. Narody północne nie potrzebują uciekać się do zawierania aliansów, które zresztą nie odpowiadają intencjom prowadzonej przez kraje skandynawskie polityki. Państwa te bowiem nie posiadają nieprzyjaciół, przeciwko którym należałoby zawrzeć sojusz".

„Mimo że w obecnych ciężkich chwilach i w obawie przed nadciągającymi burzami staramy się w miarę możności wzmacniać nasze siły, wierzymy jednak niezbicie" — twierdzi min. Sandler — „że niedaleki jest dzień, w którym będziemy mogli ponownie wziąć udział w twrzeniu organizacji pokoju światowego, która to organizacja prędzej czy później powstać musi. Niestety, obecnie nie leży w naszej mocy wprowadzenia pokoju powszechnego, ograniczamy się zatem do zapewnienia pokoju w granicach nordyckich".

Słuchacze żydowscy Politechniki odpierają zarzuty endeckie

Warszawa, 13. 4. (A) W sobotę, dnia 9 bm. do dziekana wydziału architektury Politechniki Warszawskiej zgłosili się przedstawiciele Samopomocy Studentów Żydów Politechniki Warszawskiej w osobach prezesa Władysława Sendowskiego i Jakuba Turkieltauba, którzy złożyli dziekanowi prof. Tolwińskiego następujące pismo:

„Do JWPana Dziekana Wydziału Architektury, Politechniki Warszawskiej, Prof. Tadeusza Tolwińskiego.

Opierając się na wiadomości, iż Związek Słuchaczy Architektury Politechniki Warszawskiej powziął rezolucję, domagającą się usunięcia Żydów z wykładów z budownictwa wojennego, motywując to rzekomo wrogim stosunkiem Żydów do Państwa Polskiego, współdziałania Żydów z zaborcami w okresie niewoli, dywersyjną i komunistyczną działalnością Żydów w armii, jako też i rzekomą dywersyjną działalnością gospodarczą w dniu 19 marca br. przez wycofywanie masowe swych kapitałów z państwowych instytucji bankowych, mamy zaszczyt złożyć na ręce Pana Dziekana następujące oświadczenie:

Samopomoc Studentów Żydów Politechniki Warszawskiej odpiera jak najkategoryczniej insynuowane zarzuty wobec Żydów w Polsce, zawarte w rezolucji uchwalonej przez Związek Słuchaczy Architektury P. W. i stwierdza, że przez wieki historii Państwa Polskiego obywatele polscy wyznania mojżeszowego czy narodowości żydowskiej dali liczne dowody swego przywiązania do Państwa, którego są obywatelami tak w pracy i ponoszeniu ciężarów na rzecz Państwa, jak i w ofierze krwi, poległych synów narodu żydowskiego na polach chwały w obronie wolności i niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

Odpieramy z całym naciskiem insynuowany naszemu narodowi zarzut, jakoby w 1920 roku prowadził akcję dywersyjną, albowiem nie oparty został na żadnym materiale historycznym, natomiast faktem niezaprzeczonym jest, że w roku tym wielu Żydów oddało ochotniczo swą krew i życie w obronie młodej, bo ledwo z niewoli odrodzonej Rzeczypospolitej przed najazdem bolszewickim.

Odrzucamy z oburzeniem próbę przerzucenia odpowiedzialności na naród żydowski za działalność przestępczą — komunistyczną w szeregach armii polskiej. Stwierdzamy na tym miejscu, że naród żydowski jak najostrzej odgradza się od komunizmu. Dziesiątki i setki tysięcy Żydów cierpiących w kazamatach Sybiru, zesłanych na Wyspy Sołowieckie, uwięzionych i rozstrzelanych w Rosji Sowieckiej za ideę narodową i wrogi stosunek do komunizmu jest wystarczającym dowodem stosunku narodu żydowskiego do komunizmu. Ponadto stwierdzamy uroczyście, że wszelka działalność komunistyczna prowadzona tak przez elementy pochodzenia żydowskiego jak i nieżydowskiego zawsze spotykała się i spotykać się będzie z jak najostrzejszym potępieniem ze strony narodu żydowskiego.

Stwierdzamy równocześnie, że wedle relacji naocznych świadków w pamiętnym dniu 19 marca b. r. Żydzi bynajmniej nie stanowili wyłącznie „elementu spekulującego na interesie państwowym" przez masowe wycofywanie kapitałów swych z państwowych instytucji bankowych, ale stanowili mniejszość znikomą, szczególnie w głównych oddziałach PKO i KKO w śródmieściu stolicy, nadto zaś przyłączamy się do prośby niektórych posłów i senatorów Rzeczypospolitej o opublikowanie statystyki podjętych sum w dniu powyższym wedle wyznania podejmujących, by stwierdzić ponad wszelką wątpliwość słuszność naszego twierdzenia i bezpodstawność świadome tendencyjnych insynuacji nas oskarżających.

Nadto pragniemy stwierdzić, że wszelkie próby, mające na celu usunięcie Żydów, stanowiących 10 proc. ludności Polski, od tej dziedziny wiedzy, która wzmocni i ugruntuje zdolności obronne Państwa, są działaniem szkodliwym dla całości Rzeczypospolitej i jej zdolności militarno-obronnej.

W świetle faktów powyższych, ma zaszczyt prosić JWPana Dziekana, by:

1. uznał wyżej cytowaną rezolucję jako sprzeczną z duchem i literą obowiązującej Konstytucji Rzeczypospolitej,

2. uznał zarzuty w tej rezolucji zawarte jako niezgodne z prawdą i krzywdzące naród żydowski i tych, co na polu chwały krwią własną dowiedli swego przywiązania i lojalności obywatelskiej wobec Rzeczypospolitej,

3. uznał żądania wysunięte w powyższej rezolucji za szkodliwe dla sprawy obronności Państwa."

Protest wybitnych osobistości francuskich przeciwko prześladowaniom w Austrii

Paryż, 14. 4. ŻAT. 20 międzynarodowych organizacyj, w tej liczbie francuskie związki zawodowe, światowe zjednoczenie przeciwko rasizmowi i antysemityzmowi, światowy komitet kobiet, międzynarodowe zjednoczenie prawników, głosiły gorący apel w obronie austriackich ofiar narodowego socjalizmu. Odezwa podkreśla, że straszliwy terror godzi w wiele tysięcy katolików, robotników i Żydów. Kończy się apelem o pomoc i o prawo azylu dla uchodźców z Austrii.

Pod odezwą widnieją podpisy następujących osobistości: senator Justin Godart, Victor Basch, prof. Albert Bayet, prof. Paul Langevin, prof. Paul Rivet, Leon Jouhaux.

Paryż, 14. 4. ŻAT. Komitet Obrony Praw Żydów w Europie Środkowej i Wschodniej ogłosił płomienny apel przeciwko prześladowaniom Żydów austriackich. Apel wyczerpująco kreśli faktyczny bieg wypadków po aneksji Austrii i cierpienia skupienia żydowskiego w tym kraju. Ten sam komitet wystosował do Ligi Narodów petycję w sprawie pogwałcenia artykułów 62 i 69 traktatu z St. Germain i domaga się zorganizowania międzynarodowej akcji pomocy na rzecz uchodźców z Austrii.

---

szeczkę i jeszcze troszeczkę.

A tymczasem dzień się skończył, skończył się krótki piątek. Reb Lipe, który również trochę się wstawił, ocknął się raz i drugi, usiłując stanąć przy stole na trzęsących się nogach: E—e—e — protestował rozpościerając ręce i bełkocąc — wieczór piątkowy, krótki..." Ale reb Gecel nie chce słyszeć, ujmuje go obiema rękami i nie pozwala się ruszyć.

A fornal Iwan siedzi sobie w tym samym czasie w kuchni i posila się również, rozkoszując się wspaniałą ucztą. Ogromnie zadowolony jest, że rytuałowi stało się zadość i z wielkiej radości wlewa sobie bezustannie w gardło jedną kwaterkę za drugą.

Tymczasem zegar wydzwonił trzecią godzinę. Reb Lipe zerwał się, stanął pośpiesznie przed stołem, ale nogi jego wcale się nie śpieszyły. Nawet potem, gdy już zawinął się w podwójne okrycie, w futro niedźwiedzie i barani kożuch i opasał się czerwonym pasem i wzuł na buty grube wojłoki, odmówiły mu nogi posłuszeństwa. Potyka się ociężale o ławkę i spostrzega nagle, że siedzi w pośrodku pokoju. Reb Lipe usiłuje podnieść się: e, e, e — lecz napróżno! Nie rusza się z miejsca.

To widocznie „oliwa" robi swoje. Reb Lipe nie martwi się jednak z tego powodu. Wprost przeciwnie, jest rozbawiony i wesół. Rozkłada ręce, porusza palcami, usiłując dźwignąć ociężałe ciało, podczas gdy usta jego się śmieją, a z gardła wydobywa się cienki pisk, jak u ptaka:

„Hi, hi, hi, reb Gecel, te nogi"...

„Hi, hi, hi" — śmieją się goście „ten rabi"...

Wreszcie z pomocą Tego, co daje siły słabym, a trochę z pomocą gości, bezwładne ciało podniosło się z miejsca i obydwaj ,to jest reb Lipe, oby nam żył i towarzysz jego woźnica Iwan, nie przymierzając, wyszli razem w szczęśliwą i pomyślną godzinę do domu! podpierając się wzajemnie, wsparci każdy na ramieniu towarzysza, szczęśliwie wgramolił się na sanie.

I znów rozparł się w saniach nasz rabi; tułów jego dobrze owinięty, a nogi nakryte. I znów Iwan siedzi na koźle. Wesołe gwizdnięcie i klacz lekko pomknęła naprzód.

I tu przechodzimy do właściwej historii...

Od chwili, gdy sanie ruszyły z miejsca, a reb Lipe dobrze się owinął w swoje futra, poczuł, że miłe ciepło, słodkie poprostu, jak miód ogarnia wszystkie jego członki. Powieki zaczynają mu ciążyć a głowa kołysze się: „Hi, hi, hi, ta oliwa!", śmieje się rabi, zwieszając głowę na piersi i czuje, jakby ziarnka piasku w oczach — „czysta oliwa"... I w tej chwili, gdy sanie mijały mostek za rzeką, zmorzył go sen i zasnął.

A tymczasem goj Iwan siedzi na koźle i dobrodusznie, po przyjacielsku rozmawia z klaczą, daje jej w przypływie łaski, wiele dobrych obietnic, pod warunkiem, że nie zboczy z drogi. Podczas, gdy tak gawędzi z nią, bat i lejce wyślizgnęły mu się z ręki, głowa w baraniej czapie opadła na burkę. Nie minęła chwila, a Iwan już chrapie, jak świnia...

A klacz, gdy tylko poczuła się wolna, zapomniała natychmiast całą lekcję morału, zasłyszaną przed chwilą od swego pana i jego wszystkie miłe obietnice, a gdy przybyła na rozstajne drogi stanęła przez chwilę, jakby się zastanawiała: tu czy tu? — nagle pociągnęła za sobą sanie z całej siły i dla kompromisu nie poszła ani tu, ani tu, lecz środkiem w pole. *(Dalszy ciąg nastąpi)*

Przegląd gospodarczy

Sytuacja na rynku skór

Na światowych rynkach skór surowych, z których produkowane są skóry twarde podeszwowe, utrzymała się w marcu br. nadal tendencja zniżkowa. Ucierpiały zwłaszcza wysokie gatunki surowca, skóry frigorifico. Stany Zjednoczone bowiem, które te gatunki głównie zakupują, wstrzymały się od poważniejszych transakcyj. Fakt ten wpływał deprymująco na rynek mimo lepszych nastrojów i pewnej poprawy konjunktury w innych krajach. Skóry frigorifico, po krótkim momencie zwyżki na początku marca br. uległy zniżce około 4%-owej. Gorsze gatunki surowca skórzanego utrzymywały się na poziomie lutego. Podaż była dość duża.

Surowiec krajowy również lekko zniżkował. Ceny skór wołowych w rzeźni warszawskiej wynosiły pod koniec marca 1.35 zł. za kg., z krów 1.15 zł., za surowiec prowincjonalny płacono około 1 zł. za kg. Krajowy surowiec cielęcy, służący do produkcji skór miękkich wierzchnich, również wykazywał tendencję zniżkową. Wobec trwającego sezonu ubojowego na te skóry i dużej podaży, ceny spadły i wynoszą ok. 2.20 zł. za kg. dobrej skóry z rzeźni warszawskiej i ok. 1.70—1.80 zł. za kg. dobrej skóry na prowincji.

Surowiec pochodzący z rzeźni warszawskiej wobec starannego zdjęcia, sortowania i dobrej konserwacji jest bardzo poszukiwany na rynku i dlatego zniżka skór tych jest minimalna, dotyczy ona natomiast w większym stopniu surowca prowincjonalnego, który w dalszym ciągu wykazuje bardzo znaczny procent skór zniszczonych przez złe zdjęcie, lub niestaranną konserwację.

Produkcja skór twardych w garbarniach wykazywała w marcu zmniejszenie, spowodowane niewielkim ruchem sprzedażnym, oraz zmniejszoną ilością pozwoleń przywozu i ciasnotą na rynku pieniężnym.

Zapasy towaru gotowego są w dalszym ciągu znaczne. Zbyt skór twardych ograniczał się prawie wyłącznie do t. zw. abfali. Krótki okres wyjątkowo ciepłej i słonecznej pogody, jaki panował w połowie miesiąca wywołał zapotrzebowanie na tzw. „waszledry“ — lekkie białe podeszwy do letniego obuwia, produkowane jedynie przez niektóre fabryki. Ceny na towar gotowy były na ogół słabe.

Warunki płatności uległy znacznemu pogorszeniu. Obecnie dochodzą do 6-ciu miesięcy przy wydłużonym kredycie otwartym.

Ceny skór gotowych wierzchnich pozostawały bez zmian. Zapotrzebowanie na obuwie wiosenne dotyczyło przeważnie skór kolorowych i obejmowało skórki niebieskie, granatowe i czerwone oraz wszelkie skóry fantazyjne, jak krokodylowe, jaszczurcze itp. Na lato przewidywane jest duże zapotrzebowanie na skórki białe.

Fabryki pracowały normalnie. Warunki płatności były w dalszym ciągu niekorzystne dla fabryk, terminy weksli wydłużone. Niektóre jednak fabryki utrzymują się jeszcze przy sprzedaży za gotówkę, przy 30-dniowym otwartym kredycie.

W fabrykach produkujących pasy i wyroby techniczne ze skóry sytuacja nie uległa zmianom. Ilość zamówień pozostawała na poziomie lutego. Zwłaszcza fabryki metalowe udzielają większych zleceń. Produkcja i ceny pozostały bez zmiany.

5 miliardów dolarów na walkę z depresją w U. S. A.

W celu przeciwdziałania ujawniającej się w gospodarce Stanów Zjednoczonych od kilku miesięcy recesji — zamierza prezydent Roosevelt wydać 5 miliardów dolarów na roboty publiczne oraz inne cele, mogące spowodować wzrost ożywienia. Wydatek ten będzie rozłożony na najbliższych 15 miesięcy.

Według ostatnich wiadomości wyżej wspomniana kwota 5 miliardów dolarów zostanie z grubsza podzielona w sposób następujący: 2 mild. dol. zostaną wydatkowane w następnym roku budżetowym (który rozpocznie się w dn. 1 lipca br.) na cele ogólnej pomocy oraz na roboty publiczne, mające na celu wzrost zatrudnienia i spowodowanie ożywienia gospodarczego; 1 i pół mild. dol. przeznaczone zostaną na pomoc dla towarzystw kolejowych, przedsiębiorstw użyteczności publicznej, oraz prywatnych przedsiębiorstw, wreszcie pozostały 1 i pół mild. dol. zostaną podzielone w formie kredytu między poszczególne stany i miasta na wykonanie lokalnych robót publicznych.

Prezydent Roosevelt w specjalnym orędziu do Kongresu zalecił powzięcie uchwał, mających na celu natychmiastowe przyjście z pomocą towarzystwom kolejowym. Pomoc ta będzie miała na celu zarówno doraźną poprawę sytuacji przedsiębiorstw kolejowych, jak i sanację ich gospodarki na dalszą metę. Pomoc doraźna przybierze formę kredytów, udzielonych towarzystwom na zakup taboru kolejowego. Kredyty te wyniosą 300 mild. dolarów i będą stanowiły część wyżej wymienionego kredytu 1 i pół mild. dol.

Wielka rafineria nafty powstanie w Haifie

Wielki koncern naftowy Irac Petroleum Compagny otrzymał od władz angielskich koncesję na budowę wielkiej rafinerii nafty w Haifie. Rafineria, której otwarcie ma się odbyć jeszcze w ciągu bieżącego roku, będzie drugą co do wielkości z pośród wszystkich rafinerii nad Morzem Śródziemnym. Największa — mieści się w Marsylii.

Normowanie cen aptecznych

Samorząd gospodarczy opiniował ostatnio projekt rozporządzenia o określeniu cen aptecznych, opracowany przez ministerstwo opieki społecznej. Projekt ten zmierza do obniżenia niektórych pozycyj taksy aptekarskiej, wprowadza odrębną taksę dla ubogiej ludności, zmienia szereg przepisów co do sposobu określania cen środków leczniczych, nieobjętych taksą, oraz wprowadza nową, wzgl. zmienia dotychczasowe przepisy, określające najwyższe dopuszczalne rabaty w obrocie aptecznym.

Samorząd zgłosił do projektu szereg uwag, przede wszystkim zaś wypowiedział się przeciwko przepisowi, wprowadzającemu zniżkę od cen aptecznych na rzecz instytucyj państwowych i samorządowych. Sytuacja materialna aptek uległa bowiem ostatnio znacznemu pogorszeniu wskutek wzrostu kosztów własnych. Wprowadzone w roku bieżącym przepisy nowej Farmakopei podniosły w znacznym stopniu koszty przygotowania szeregu leków, a obok tego nałożyły na apteki obowiązek poczynienia licznych inwestycyj.

Towary austriackie nie będą korzystały z ulg celnych w U.S.A.

Prezydent Roosevelt wystosował pismo do departamentu skarbu USA, w którym zarządził, iż począwszy od dnia 6 maja br. wszelkie towary importowane z dawnej Austrii mają być clone tak samo, jak przy imporcie z Rzeszy. Tym samym Austria została skreślona z listy krajów, którym przy imporcie do USA przysługiwały ulgi celne na zasadzie najwyższego uprzywilejowania.

Nieustająca zniżka cen surowców na rynkach światowych

Na rynkach światowych trwa od roku zniżka cen surowców. Na przestrzeni tygodnia od 28 marca do 4 bm. wskaźnik cen metali stracił 2,5 punktów, zbóż 2,9, tekstylii 1,9, tłuszczów zwierzęcych i roślinnych 3,2, ropy — pozostał bez zmian, kauczuku — gumy — stracił 18,1. Bez zman pozostał też wskaźnik dla węgla i żelaza, natomiast zaś zwyżka objęła produkty kolonialne.

Okazje do handlu z zagranicą

Firma południowo-afrykańska obejmie przedstawicielstwo fabryk, eksportujących tanie szaliki, pledy, skarpetki bawełniane i sztuczno-jedwabne, wyroby dziane.

Firma polska w Południowej Ameryce przyjmie zastępstwo eksporterów włókienniczych do Peru i Boliwii.

Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo- Handlowa w Lodzi.

Z rewii mód urządzonej staraniem „TOZ“-u w Kawiarni „Feniks“ w Krakowie

Nadejście wiosny, — lata — zwyczajny ten fakt większość mężczyzn przyjmuje mniej więcej obojętnie. Ale zupełnie co innego kobiety. Dla nich wiosna oznacza — nowy kapelusz, nowy kostium — no a przede wszystkim modny! Zupełnie więc na miejscu i na czasie była rewia mód wiosennych i letnich urządzona we „Feniksie“ 5-go kwietnia 1938, a ten pokaz najświeższych modeli paryskich i wiedeńskich (już prawdopodobnie ostatnich) cieszył się rzeczywiście ogromnym powodzeniem. Frekwencja, jakiej „Feniks“ nie pamiętał! i oto w blasku reflektorów wchodzą lekkim krokiem modelki. Każda suknia, każdy płaszcz — to poprostu poemat z igły, każdy model wywołuje liczne aplauzy. Ogólny zachwyt zdobyły sobie płaszcze i kostiumy ze salonu p. Mondscheina (Poselska 20) zwłaszcza przez bardzo efektowne zestawienie kolorów, no i pierwszorzędne uszycie. Z należytym uznaniem pań spotkały się piękne modele paryskie płaszczy i kostiumów ze salonu p. Kirschsteina (Karmelicka 14) zapinane na oryginalne klipsy, P. Węglarski (Gołębia 5) zaprezentował w swoim „repertuarze“ wytworne płaszcze i kostiumy a także dział kuśnierski (selskinowy żakiet). Efektowne suknie oraz komplecíki wiosenno-letnie wystawiły salony krawieckie: p. Abelesowej (Koletek 7), p. Eile (Jasna 6), p. Kaufmanówny (Piłsudskiego 19a), p. Steinówny (Sebastiana 32), oraz salon p. Zwetschkenstiel (Kołłątaja 2). Zaznaczyć należy, iż dużo uroku sukniom i kostiumom dodała biżuteria z firmy Bikol (Rynek Gł. 18), jakoteż piękne apaszki, paski oraz kwiaty jako ozdoby. Bardzo się podobały kostiumy, suknie i swetry ręcznie robione na drutach (p. Berkowiczówna, Smoleńska 25a) a odpowiednio dobranych kapeluszy dostarczyły: salon mód „Denisse“ (Rynek Gł. 32) i salon p. Lilienthal (Grodzka 11), zaś eleganckich torebek dostarczyła firma Gemeiner (Grodzka 9). Zwracały uwagę zgrabne figury modelek w gorsetach i biustnikach f-y „Łucja“ (Sukiennice 29) a pięknie ondulowane fryzury wykonano w pierwszorzędnym salonie fryzjerskim „Aleksandra“ (Dunajewskiego 5). Szczególnie żywo interesowała się publiczność eleganckim i wytwornym obuwiem prezentowanym przez mistrza Ulmana (Rynek 45 A-B). Całą 3-godzinną rewię sprawnie poprowadził conferencieur p. Wilmar.

14g C. S.-ka.



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW 13. 4. Pszenica 80% ziarn. szklist. 28.75 — 29.25, jednolita (dworska) czerw. 26.85 — 27.10, biała 26.28 — 27.10, zbierana (targowa) 26.25 — 26.50, żyto jednolite (dworskie) 20.75 — 21, zbierane (targowe) 19.75 — 20, jęczmień jednolity (dworski) 19.50 — 20.50, przemiałowy 17.50 — 18, pastewny 16.26 — 17.25, owies jednolity (dworski) 21 — 23, zbierany (targowy) 19.25 — 19.75, zadeszczony 18.50 — 18.75, mąka pszenna 0.30% 41 — 44, 0.50% 40 — 42, 0.65% 36.50 — 38.25, razowa 0.95% 32.50 — 33.50, 30-65% 34.50 — 36, 50-65% 29 — 30, pastewna 17.50 — 17.75, mąka żytnia z okr. krakowskiego 0.50% 32 — 32.50, 0.65% 30.50 — 31, razowa 0.95% 24.50 — 25, 50-65% 21.50 — 22, mąka żytnia z okr. poznańskiego 0.50% 22.50 — 33, 0.65% 31 — 31.50.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAŃ 13. 4. Ceny orientacyjne: wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 331 — spokojna, żyto 355 — spokojna, jęczmień 80 — spokojna, owies 135 — spokojna, przetwory młynarskie 482 — spokojna, nasiona 66 — spokojna, pastewne i inne 95 — spokojna. — Ogólny obrót 1544 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA 13. 4. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 115, Żyrardów 66 — 65, Lilpop 68 1/2, Węgiel 28 1/4. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I. em. 82 — 82 1/4, II. em. 80 1/4 — 81, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna I. em. 90 1/4, II. em 89 1/2, 5% poż. konwersyjna 69 1/2, 4% poż. konsolidacyjna grube 67, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 42, 4 1/2% poż. wewnętrzna 65. Tendencja mocniejsza.

Dewizy: Holandia 294.75, Kopenhaga 118.20, Londyn 26.42, Nowy Jork czek 5.31 3/4, Nowy Jork telegraficzny 5.31 7/8, Paryż 16.73, Praga 18.50, Sztokholm 136.25, Szwajcaria 122.10 Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZURYCHSKA

ZURYCH 13. 4. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 13.65, Londyn 21.64 5/8, Nowy Jork 4.35, Bruksela 73.29, Medjolan 22.90, Amsterdam 241.50, Berlin 174.80, Sztokholm 111.57 1/2, Oslo 108.77 1/2, Kopenhaga 96.62 1/2, Praga 15.17 1/2. Tendencja utrzymana.

KRONIKA

KWIECIEŃ	Wschód słońca 4 g 55 m
14	Zachód słońca 6 g 33 m
CZWARTEK	13 Nisan 5698

Pogrzeb śp. dr. Emila Bobrowskiego

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Krakowie pogrzeb ś. p. dr Emila Bobrowskiego, senatora R. P. i pułkownika rezerwy W. P. W związku ze śmiercią ś. p. dr Emila Bobrowskiego wojewoda krakowski dr Tymiński, wicewojewoda dr Małaszyński oraz naczelnicy wydziałów przesłali pisma kondolencyjne na ręce wdowy.

W zastępstwie nieobecnego w Krakowie prezydenta miasta dr Kaplickiego — wicewojewoda dr Klimecki w towarzystwie sekretarza prez. mgr Małeckiego udał się do wdowy radnej Bronisławy Bobrowskiej, aby złożyć kondolencje. Na Ratuszu wywieszono żałobną chorągiew, gdyż ś. p. sen. dr Emil Bobrowski był swego czasu wiceprezydentem Krakowa.

*

Z powodu zgonu ś. p. senatora Emila Bobrowskiego, prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przesłał do wdowy po zmarłym depeszę treści następującej:

Wielmożna pani Bronisława Bobrowska, Kraków. Z powodu zgonu kolegi ś. p. płk. Emila Bobrowskiego, senatora Rzeczypospolitej, przesyłam Wielce Szanownej Pani wyrazy serdecznego żalu i współczucia. (—) generał Sławoj Składkowski.

Przed ustawieniem pomnika prezydenta Dietla

W najbliższym czasie pomnik zasłużonego prezydenta Krakowa i rektora U. J. dr Józefa Dietla będzie ustawiony na placyku przed kościołem OO. Franciszkanów i Pałacem Wielopolskich (Pl WW. Świętych). Znajdujący się na tym miejscu — na małym skwerze — klon został pod troskliwym nadzorem fachowych botaników i ogrodników — ostrożnie wykonany i przewieziony będzie na planty (w odcinku między ul. Poselską a ul. Podzamcze) dla zasadzenia. Jak wiadomo piękny pomnik Fryderyka Dietla dłuta znakomitego artysty rzeźbiarza prof. Dunikowskiego, odlany w brązie, ufundowany został przez ogół obywateli Krakowa.

Ruch tramwajowy i autobusowy w czasie świąt

Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej podaje do wiadomości, że w Wielką Sobotę dnia 16 bm. ruch tramwajowy i autobusowy odbywać się będzie normalnie. W dniu 17 bm. ruch tramwajowy i autobusowy będzie przez cały dzień wstrzymany. W poniedziałek, 18 bm. tramwaje i autobusy kursować będą normalnie.

Zryczałtowanie podatku przemysłowego na r. 1938

W najbliższych dniach władze skarbowe przystąpią do wysyłania nakazów płatniczych na zryczałtowany podatek przemysłowy. Spodziewać się należy, że znaczna ilość płatników, podpadających pod ryczałt w latach ubiegłych, zostanie obecnie wyłączona spod ryczałtu na rok 1938. Celem poinformowania kupiectwa o obowiązujących przepisach w tym względzie oraz o potrzebie bezzwłocznego wniesienia podań wzgl. odwołań, odbędzie się w tej sprawie Zgromadzenie Kupieckie w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, Grodzka 40 w poniedziałek dnia 18 bm. o godzinie 10.30 przedpołudniem.

W dniu 13-go kwietnia — 13 lat więzienia

Sąd przysięgłych rozpatrywał wczoraj sprawę o rabunek. Na ławie oskarżonych zasiedli Filip Zabagło, karany już 7-krotnie i Walenty Boroń, karany jeden raz. Obaj dokonali w nocy na 15 lipca napadu rabunkowego na dom Franciszka Wolka w Pozowicach pod Krakowem, gdzie zrabowali 1.225 złotych, zegarek i trzy sznury korali.

Na podstawie werdyktu przysięgłych Zabagło został zasądzony na 7 lat więzienia, Boroń na 6 lat więzienia.

Jak urzęduje Ubezpieczalnia Społ. w okresie świątecznym

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie zawiadamia, że: 1) biura administracji otwarte będą w Wielki Piątek 15 bm. od godz. 9-ej do 13-ej, a w Wielką Sobotę 16 bm. od godz. 9-ej do godz 12-ej. 2) apteki Ubezpieczalni będą czynne w piątek od godz. 9-ej do 20-ej, a w sobotę od godz. 9-ej do 12-ej. W niedzielę i poniedziałek apteki Ubezpieczalni będą zamknięte.

Lekarze domowi przymować będą w Wielki Piątek tylko przed południem. 3) Ambulatoria lekarskie specjalistyczne otwarte będą w piątek od godz. 9-ej do godz. 13-ej, a w sobotę od 9-ej do 12-ej. 4) W Wielką Sobotę od godz. 12-ej obejmuje dyżur lekarski Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe.

Przebudowa gazociągów w Krakowie

Dyrekcja Krakowskiej Gazowni Miejskiej komunikuje, że przystąpiła do przebudowy gazociągów w szeregu ulic miasta, a to w związku z robotami drogowymi. Przebudowy te mogą spowodować chwilowe przerwy w dostawie gazu. W wypadku przerwy należy natychmiast wyłączyć wszystkie przyrządy będące w ruchu przez staranne zamknięcie kurków gazowych celem uniknięcia swobodnego ulatniania się gazu z chwilą ponownego uruchomienia gazociągu.

Zginęła w płomieniach

We wsi Topolice pow. opoczyńskiego w zagrodzie Józefa Wilka powstał pożar, który następnie przerzucił się na sąsiednie zabudowania Józefa Zelgi, niszcząc doszczętnie obydwa gospodarstwa. W czasie pożaru żona Józefa Wilka ratując żywy inwentarz weszła do palącej się obory i skutkiem zawalenia się dachu poniosła śmierć w płomieniach.

Zastrzelił narzeczoną i popełnił samobójstwo

We wsi Faliszewice pow. sandomierskiego 23-letni Marian Krasowski zabił wystrzałem z rewolweru swą narzeczoną Janinę Osmałównę, po czym strzelił do siebie raniąc się ciężko. Przyczyną zabójstwa i usiłowanego samobójstwa było to, że rodzice Osmałówny byli przeciwni zawarciu małżeństwa ich córki z Krasowskim.

Tramwaj najechał na furmankę

Na ul. Tad Kościuszki wóz tramwajowy na linii nr 5 najechał z tyłu na furmankę wiejską z sianem, wskutek czego złamał dyszel u wozu i lekko poranił konia na szkodę Franciszka Ślęk z Wawrzeczyc, pow. Miechów.

Dwie obławy

Wczoraj przeprowadzona została obława na „tandecie", w czasie której zatrzymano 40 osób poszukiwanych przez różne władze, zaś w godzinach rannych przeprowadzona została obława na terenie Borku Fałęckiego i Łagiewnik w czasie której zatrzymano 20 osób podejrzanych o różne przestępstwa i poszukiwanych przez policję oraz skontrolowano 35 melin.

Zniesienie 14 wyroków uniewinniających w procesie o zajścia racławickie

Wczoraj w południe w krakowskim Sądzie Apelacyjnym ogłoszony został wyrok w procesie o krwawe zajścia, jakie miały miejsce w ubiegłym roku w Racławicach. Sąd Apelacyjny oddalił w całości apelację obrony i wydał wyrok zasądzający wszystkich 41 oskarżonych, których dotyczyła skarga apelacyjna. Zniesiony został wyrok Sądu Okręgowego, uniewinniający 14 oskarżonych.

Sąd Apelacyjny zasądził dwóch oskarżonych na 2 lata, siedmiu oskarżonych na 18 miesięcy, dwudziestu dwu oskarżonych na 1 rok, jednego oskarżonego na 10 miesięcy, czterech oskarżonych na 10 miesięcy i pięciu oskarżonych na 5 miesięcy.

Sąd odmówił warunkowego zawieszenia kary. W motywach sąd orzekł że oskarżeni działali świadomie, wiedzieli bowiem, że obchód był zakazany, a akcja policji w tym stanie rzeczy miała podstawy prawne. Obrona zapowiedziała kasację.

Z teatru, literatury i sztuki

— HABIMA W KRAKOWIE. Habima po sukcesach w Warszawie, Lodzi, Lwowie gościć będzie w „Bagateli", gdzie wystawi w niedzielę, 17 bm. godz. 4 i 8 wiecz. sztukę Guczkowa „Uriel Acosta", w poniedziałek, 18 bm. godz. 4 i 8 wiecz. „Dybuk" Anskiego. We wtorek, 19 bm. świetna sztuka Calderona „Korona Dawida", pocz. godz. 8 wiecz. Bilety w kasie Bagateli od godz. 11—1 oraz od 4—9 wiecz.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, jutro i w sobotę z powodu świąt Wielkiego Tygodnia — teatr nieczynny. Najbliższe przedstawienie odbędzie się w niedzielę wieczorem. Daną będzie „Gałązka rozmarynu" Z. Nowakowskiego. W poniedziałek, w przedstawieniu popołudniowym komedia muzyczna „Czemu kłamiesz najdroższa", — wieczorem „Fedra" Racine'a, z Zofią Jaroszewską w roli tytułowej.

DZIŚ TEATRY I KINA NIECZYNNE

—<>—

— REAKTYWIZACJA STOW. BNEJ SYJON. W związku z wznowieniem roku pracy org. odbędzie się w sobotę 16 bm. w lokalu Klubu Syjonistycznego przy ul Grodzkiej 71, zebranie połączone z referatami tow. tow. dr Kalmana Steina n. t. „Obecna sytuacja żydostwa polskiego", Izaka Sterna n. t. „Bajki o mordach rytualnych w świetle prawdy". Początek godz. 3 pop. Goscie mile widziani.

Pawilon palestyński na wystawie światowej w Nowym Jorku

Nowy Jork, 14. 4. ŻAT. Na posiedzeniu komitetu organizacyjnego pawilonu palestyńskiego na nowojorskiej Wystawie Światowej z udziałem przedstawicieli 46 organizacyj żydowskich postanowiono, że z potrzebnej na ten cel sumy ćwierć miliona dolarów 150 tysięcy zbierze się w Nowym Jorku. Około sto tysięcy dolarów już zadeklarowały różne organizacje i instytucje w kraju. Projektowana jest dalsza zbiórka w różnych miastach.

Emerytura generała-żyda wojsk włoskich

Rzym, 14. 4. ŻAT. Po przekroczeniu przepisanej granicy wieku przeniesiony został w stan spoczynku generał Emanuele Pugliese, potomek jednej z najstarszych rodzin żydowskich we Włoszech. Generał-emeryt, ma za sobą świetną karierę wojskową. W czasie Wojny Światowej otrzymał trzy najwyższe odznaczenia królewskie. Był on trzykrotnie ranny i dowodził czterema dywizjami. Ostatnio gen. Pugliese był komendantem garnizonu wojskowego Sardynii. Jest on także autorem szeregu dzieł z dziedziny strategii.

UŚMIECHNIJ SIĘ

AFORYZM NA CZASIE

Jeden z polityków francuskich, obserwując przebieg kryzysu rządowego w związku z polityką Rzeszy, rzekł:

— Dyplomaci postępują jak bankierzy, wystawiając weksle na armaty.

TEŻ POCIECHA...

— Mów sobie co chcesz, ale za ciasne kamasze mają swoje zalety!

— Czyżby?

— Zapomina się o wszystkich zmartwieniach!

Apel amerykańskiego komitetu obrony mniejszości

o poparcie inicjatywy rządu Stanów Zjednoczonych

Nowy Jork, 13. 4. (ŻAT). Amerykański komitet obrony mniejszości ogłosił apel z podpisem przeszło 100 wybitnych osobistości amerykańskich, wzywających narody świata do poparcia inicjatywy Roosevelta w sprawie niesienia pomocy uchodźcom z Niemiec i Austrii. Apel zwrócony jest przeważnie do krajów, które dotychczas jeszcze nie udzieliły odpowiedzi na notę rządu Stanów Zjednoczonych.

Po zgłoszeniu akcesu do inicjatywy Roosevelta przez rząd szwajcarski brak jeszcze odpowiedzi od rządu Ekwadoru i dominiów brytyjskich.

Bojkot towarów niemieckich i austriackich w U. S. A.

Płk. Wedgwood wzywa do walki z antysemityzmem

Nowy Jork, 13. 4. (ŻAT). Kogres żydowsko-amerykański wydał przyjęcie na cześć bawiącego w Ameryce płk. Wedgwooda. W dłuższym przemówieniu płk. Wedgwood podkreślił konieczność wzmożenia walki z antysemityzmem w krajach europejskich i wezwał do rozszerzenia bojkotu wyrobów niemieckich i austriackich.

Na zjeździe federacji żydowskich klubów męskich w Stanach Zjednoczonych zapadła uchwała bojkotowania i propagowania bojkotu wyrobów i usług austriackich.

Tajne archiwum Schuschnigga w Londynie

wyprowadza Niemców z równowagi

Berlin, 13. 4. Londyński „Daily Herald" opublikował w sensacyjnej formie wiadomość, jakoby do Londynu przywiezione zostało przez męża zaufania b. ministra Żernatto tajne archiwum Schuschnigga. Wśród dokumentów tych mają się zajmować instrukcje dla narodowo-socjalistycznej partii Południowego Tyrolu oraz listy kanclerza Hitlera, odnoszące się do ruchu narodowo-socjalistycznego.

Niemieckie biuro informacyjne zamieszcza w tej sprawie następujące oświadczenie: Opublikowanie tego rodzaju wiadomości jest świadomym i jaskrawym fałszowaniem rzeczywistości, nie ulega bowiem wątpliwości, że nie istnieją tego rodzaju listy kanclerza, ani też jakiekolwiek wskazania władz partyjnych dla Południowego Tyrolu. Brakuje dosyć ostrych słów do napiętnowania postępu „Daily Herald", który jest typowym przykładem zatruwania atmosfery i rzuca jaskrawe światło na metody walki, stosowane przez zagranicznych przeciwników narodowego socjalizmu.

Zakaz uboju rytualnego na Węgrzech

Budapeszt, 13. 4. (ŻAT). Jak informują, rozporządzenie w sprawie zakazu uboju rytualnego wejdzie w życie w dniach najbliższych. Nadrabin dr Hoves i inne osobistości żydowskie czynią starania o dopuszczenie kontyngentu mięsa koszernego dla Żydów ortodoksyjnych. Decyzja rządu w tej sprawie jeszcze nie zapadła. Na skutek zakazu ucierpią Żydzi, ucierpi także w pewnym stopniu rolnictwo węgierskie, gdyż ostatnio biło się przeciętnie 20.000 sztuk bydła na mięso koszerne.

Wnioski o odznaczenia

Warszawa, 13 4. PAT. P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski wydał zarządzenie o przygotowaniu wniosków o odznaczenie orderem Odrodzenia Polski i Krzyżem Zasługi w dniu 11 listopada br.

Zgodnie z terminarzem prac przygotowawczych przewidzianym w tym zarządzeniu, zarządy główne organizacji społecznych względnie zawodowych, które by zamierzały wystąpić z własną inicjatywą odznaczeń — powinny najpóźniej do dnia 1 czerwca br. przesłać do właściwych ministerstw wnioski, dołączając życiorysy kandydatów, przedstawionych do odznaczenia.

Deklaracja Polaków wiedeńskich

Warszawa, 13. 4. (Sin) Z Wiednia donoszą, że prezydium związku stowarzyszeń polskich w Wiedniu było przyjęte przez burmistrza Wiednia dra Neubachera i złożyło mu deklarację, stwierdzającą, że mieszkający w Wiedniu Polacy zajmą w stosunku do Niemiec postawę lojalną. Stanowisko to jest oparte na uczuciu sympatii, jakie żywią Polacy dla stolicy naddunajskiej.

W odpowiedzi burmistrz Neubacher wyraził uczucia sympatii dla Polski i stwierdził, że narodowi socjaliści wysuwają na pierwszy plan własną narodowość, ale równocześnie rozumie ją i potrzeby innych narodów, w szczególności narodu polskiego.

W podobny sposób ocenia „niemieckie biuro informacyjne" wiadomość „Daily Herald" o utworzeniu sudecko-niemieckiego legionu, wzorowanego na legionie austriackim.

Ubiegły sezon koncertowy

w Krakowie

Dziś, w połowie kwietnia, możemy już mówić o ubiegłym sezonie koncertowym, choć trudno nazwać „sezonem koncertowym" ten niewesoły okres. Jesteśmy od kilku lat świadkami stale i raptownie postępującego zaniku życia koncertowego w Krakowie, a w konsekwencji, upadku kultury muzycznej, bo ostatecznie miernikiem kultury tej jest przecież ilość i jakość koncertów publicznych, a nie prywatna lub stowarzyszeniowa działalność muzyczna skazana z góry na mały zasiąg i skromny poziom produkcji. Jeśli zlustrujemy ostatni sezon, doliczymy się zaledwie kilkunastu koncertów wliczając w to już kilka poranków symfonicznych i stwierdzimy z przykrością brak prawie wszystkich czołowych nazwisk wielkich wirtuozów i zupełny brak wszelkich instrumentalnych zespołów kameralnych. O poznaniu nowych wartościowych dzieł muzyki (a takich jest sporo) oraz wielu nieznanych tu jeszcze dzieł dawniejszych, nie ma w tych warunkach mowy. W ten sposób tracimy też wszelki kontakt z życiem muzycznym świata, a nie będąc — przynajmniej u nas w Krakowie — samowystarczalni, cofamy się zastraszająco w tył.

Jakie są przyczyny tego stanu i jak temu zaradzić? Powiadają jedni: kiepskie czasy, brak pieniędzy, panperyzacja, troski, a wreszcie wysokie ceny wstępów. Dlaczego jednak te wszystkie przyczyny nie działają jakoś i nie odnoszą do frekwencji na meczach, w kinie, kabarecie i kawiarni; nawet na przedstawieniach (tak rzadkich) opery w teatrze miejskim widownia jest zapełniona do ostatniego miejsca. A przecież na żadną z tych imprez nie wpuszcza się za darmo, a ceny przeciętne na koncert nie są wyższe od teatralnych itp. Inni powiadają: publiczność krakowska nie jest muzykalna, nie ma zrozumienia ani zainteresowania dla poważnej muzyki, a woli lekkie rozrywki nie wymagające skupienia. Dlaczego jednak ta sama publiczność przecież zapełnia operę i dramat i chodzi na koncerty wielkich artystów? Cóż więc jest przyczyną, a co skutkiem w tej sprawie? Czy dlatego życie koncertowe upada, bo słuchacze nie przychodzą, czy też dlatego słuchacze nie przychodzą, bo te koncerty im nie odpowiadają?

Organizacja ruchu koncertowego i kierowanie życiem muzycznym może być dwojakie: albo zajmuje się tym instytucja muzyczna np. towarzystwo muzyczne, filharmonia itp., albo prywatne przedsiębiorstwo. Oczywiście mogą też oba te czynniki działać równolegle obok siebie. Przed wojną w Krakowie organizowało sezon koncertowy prawie wyłącznie Towarzystwo Muzyczne (Dyr. Barabasz) w Sokole. Kiedy następnie otwarto salę Starego Teatru, powstało prywatne biuro koncertowe, które urządzało koncerty obok Towarzystwa Muzycznego. Po wojnie inicjatywa tego Towarzystwa zupełnie ustała i przeszła wyłącznie w ręce prywatnych biur koncertowych. Oczywiście każde przedsiębiorstwo prywatne musi kierować się zasadą rentowności i nie może z własnej kieszeni dokładać do deficytowych imprez. Orientowanie się takiego prywatnego biura koncertowego w prądach muzycznych i potrzebach publiczności, wynajdywanie właściwych sił artystycznych, kalkulacja itp. zależy jedynie od właściciela, któremu nie można też zarzucić żadnej odpowiedzialności za decyzję i za życie muzyczne danego miasta. Zależy więc niewątpliwie wyłącznie od woli jednostki — o ile nie ingerują inne miarodajne czynniki — jak się to życie koncertowe w danym mieście rozwija, a nawet czy w ogóle istnieje, skoro przecież możliwym jest wypadek, że takie biuro koncertowe sobie powie — a to mu wolno — że od pewnego dnia nie urządzi więcej żadnego koncertu. Taki stan istnieje np. w Krakowie od połowy stycznia br. A jednak kultura muzyczna wielkiego miasta, szczególnie zaś stolicy duchowej Polski, jaką był i chce być Kraków, nie powinna być zależna od motywów, prywatnie słusznych i zrozumiałych, wywierających jednak w życiu publicznym i kulturalnym bardzo głęboki i ważny wpływ.

Uważać tedy należy za słuszne żądanie, żeby Zarząd miasta, podobnie jak subwencjonuje teatr, wyznaczył również odpowiednią kwotę na podtrzymanie naszego życia koncertowego, stwarzając pewne formy i stawiając pewne warunki dla celowego zużycia subwencji, mającej się przeznaczyć na ten cel. Zarząd miasta wszedł już częściowo na tę drogę powołując do życia orkiestrę symfoniczną, której członków stale opłaca. To jednak — pomijając całą organizację funkcjonowania tej orkiestry — nie wystarcza. Jeśli by orkiestra ta powołana została do życia jako postawowy czynnik muzyczny w Krakowie i odbywała stale codziennie próby pod fachowym kierownictwem nad ściśle ułożonym i dobranym na dłuższy czas programem (jak to się dzieje na całym świecie) (— oczywiście nie przy takich pensjach — i miała w swym statucie zastrzeżoną pewną minimalną ilość koncertów, przygotowanych nie dorywczo, byłaby duża część zadania odrobiona; ale w obecnych warunkach nasze życie koncertowe nie może się jeszcze oprzeć o tę orkiestrę.

Z tych wszystkich przyczyn muzyka krakowska przeniosła się do stowarzyszeń muzycznych urządzających dla swych członków audycje, montowane dobrą wolą, miłością dla sprawy i miejscowymi siłami. Odgłos i wpływ tej muzyki jest jednak dość nikły. O ile nie nastąpi jakaś radykalna zmiana na lepsze, zniknie u nas w ogóle życie koncertowe, a Kraków zejdzie w tym kierunku do rzędu miast prowincjonalnych i czerpać będzie swe „roz kosze muzyczne" wyłącznie z odbiorników radiowych.

Dr. HENRYK APTE

Zwrot nadwyżki opłat na Fundusz Pracy

Warszawa, 13. 4. (Sin). Ministerstwo Skarbu wydało wyjaśnienie w sprawie zwrotu niesłusznie pobranych opłat na rzecz Funduszu Pracy. Kwoty te zwrócone będą w tym samym trybie co nadpłacone należności podatkowe. Zainteresowani płatnicy powinni w wypadkach ściągnięcia nie należnych opłat składać podania do urzędów skarbowych, które z kolei będą je przekazywały właściwym wojewdzkim biurom Funduszu Pracy.

Właściciele kiosków nie płacą podatku lokalowego

Warszawa, 13. 4. (Sin) Władze skarbowe wyjaśniają, że podatku od nieruchomości i państwowego podatku lokalowego nie można wymierzać właścicielom ulicznych kiosków i budek, które nie są przytwierdzone na stałe do gruntu. Dotyczy to również kiosków reklamowych.

Do odwoławczych komisji podatkowych i urzędów skarbowych rozesłano okólnik w sprawie obowiązku dokładnego uzasadnienia decyzji odrzucającej zażalenie podatników.

Proces adw. Rykowskiego

Warszawa, 13. 4. (Sin) Na dzień 7 czerwca wyznaczony został w Sądzie Okręgowym proces adwokata Wiesława Rykowskiego, oskarżonego o popełnienie olbrzymich nadużyć.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej wstępuje do PPS

Warszawa, 13. 4. (Sin). Dowiadujemy się, że członkowie rozwiązanego związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej wejdą prawdopodobnie jako sekcja akademicka do PPS.

Eksport do Ameryki południowej

Warszawa, 13. 4. (Sin). W Polsce bawi obecnie attache handlowy poselstwa R. P. w Buenos Aires, Antoni Marczyński. Odbył on szereg konferencji z przedstawicielami Izb Przemysłowo-Handlowych w sprawie wzmożenia polskiego eksportu do państw Ameryki Południowej, w szczególności do Argentyny. Polskie fabryki uzyskać mają zamówienia na wywóz do Argentyny wyrobów metalowych, przędzy, papieru i naczyń emaliowanych.

Córka Bruno Waltera — nadal w więzieniu

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Monte Carlo, 13. 4. (B). Bruno Walter, bawiący tutaj na gościnnych występach, oświadczył, że zamierza urządzić festival na wzór festivalu salzburskiego w jednym z demokratycznych krajów Europy (Francji, Anglii lub Holandii). Toscanini przyrzekł mu swe poparcie. Żywi on nadzieję, że również inni słynni muzycy wezmą udział w tej imprezie.

Bruno Walter oświadczył również, że córka jego aresztowana została w dniu 20 marca i wbrew urzędowym zaprzeczeniom nie została dotychczas wypuszczona na wolność.

Strażnik postrzelił dwie osoby

Lwów, 13. 4. (B). Dziś nad ranem miał miejsce przy ul. Skarbkowskiej we Lwowie krwawy zamach morderczy. Gdy strażnik „Czuwaju“, Makowski przechodził ulicą, zauważył grupę mężczyzn, do których przystąpił Makowski w stanie podchmielonym, wszczął z nimi jakąś sprzeczkę, w czasie której dobył rewolweru i dał dwa strzały, raniąc inż. Szewczuka w brzuch oraz Mikołaja Czubryka w rękę. Makowski został aresztowany.

Kochanowski w przekładzie niemieckim

Berlin, 13. 4. PAT. W nakładzie W. G. Korna w Wrocławiu ukazał się tom utworów Jana Kochanowskiego w tłumaczeniu Sp. Wukadinowica. Książka ta spotkała się z przychylną oceną niemieckich kół literackich, które z tej okazji rozpisują się o twórczości Jana Kochanowskiego, szczególnie jego dziełach lirycznych.

Nowa ustawa o służbie wojskowej wejdzie w życie we wrześniu b. r.

Warszawa, 13. 4. (A) W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ogłoszona została nowa ustawa o służbie wojskowej. Ustawa ta obejmuje całokształt obowiązków wojskowych i określa wszystkie szczegóły rejestracji poborowych, wcielania poborowych do wojska, służby zastępczej itd. Nowa ustawa wchodzi w życie z dniem 1 września br. za wyjątkiem przepisów, dotyczących wcielania i przeglądu maturzystów. Przepisy te wchodzą w życie natychmiast.

Osoby, które ukończyły szkołę stopnia licealnego przed osiągnięciem wieku poborowego mają stawić się do poboru przed właściwą komisją poborową w tym samym roku kalendarzowym, w którym ukończyli szkołę. Jeżeli na komisji poborowej nie otrzymają orzeczenia, ustalającego ich stosunek do służby wojskowej, obowiązani są stawić się do ponownego poboru w roku kalendarzowym, w którym ukończyli 21 lat.

Również z dniem dzisiejszym wchodzi w życie przepis, na podstawie którego odraczanie służby z tytułu odbywania studiów mogą uzyskać studenci słuchacze szkół krajowych i prywatnych korzystających z praw. Odroczenia udziela się najdalej do terminu wcielenia poborowego, odbywającego służbę wojskową w tym roku, w którym kończą 23 lata. W drodze wyjątku można przedłużyć odroczenie do 26 lat, o ile odroczenie takie jest korzystne dla potrzeb wojska. Z podobnych odroczeń korzystają również słuchacze szkół rabinicznych.

Zażalenie obrony Cywińskiego -- oddalone

Warszawa, 13. 4. (A) Sąd Apelacyjny rozpatrywał na niejawnym posiedzeniu zażalenie obrony doc. Cywińskiego, domagającej się uchylenia tymczasowego aresztu jako środka zapobiegawczego. Sąd Apelacyjny postanowił zażalenie to oddalić, motywując je obawą ucieczki skazanego.

Cywiński pozostanie do rozprawy w więzieniu.

Postulaty związku emigrantów austriackich

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Genewa, 13. 4. (B). Po złożeniu noty rządu brytyjskiego w sekretariacie generalnym Ligi Narodów w sprawie uznania podboju Abisynji przez Włochy, rząd angielski zwrócił się z prośbą do Ligi Narodów o postawienie na porządku dziennym Rady Ligi Narodów problemu uchodźców austriackich. Prośba W. Brytanii poparta została przez rząd francuski.

Dziś w godzinach popołudniowych zjawiła się w generalnym sekretariacie Ligi Narodów delegacja nowo założonego związku emigrantów austriackich, gdzie złożyła petycję. Delegacja podkreśliła różnicę między austriackimi a niemieckimi emigrantami. Związek emigrantów austriackich obejmuje członków frontu patriotycznego, legitymistów, socjalistów i komunistów bez względu na wyznanie. Petycja wysuwa trzy postulaty:

1) Zrównanie emigrantów austriackich z niemieckimi pod protektoratem wysokiego komisariatu Ligi Narodów dla uchodźców niemieckich,

2) przyznania im uprawnień wynikających z konwencji z dnia 4 lipca 1936 i 10 lutego 1938 (tyczą się one międzynarodowego układu, który zobowiązuje cały szereg państw do wystawienia uchodźcom dokumentów podróżnych),

3) postawienie zagadnienia uchodźców na porządku dziennym Rady Ligi Narodów w dniu 9 maja br.

Papież w obronie Schuschnigga

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Londyn, 13. 4. (B). „Evening Standard“ donosi z Paryża, że za pośrednictwem przedstawicieli Watykanu w Rzymie, w Paryżu, w Londynie i Waszyngtonie papież zwrócił się do rządów tychże państw o podjęcie wspólnych kroków w Berlinie celem przeszkodzenia wdrożeniu procesu b. kanclerzowi Schuschniggowi.

Dalsze zarządzenia przeciw Habsburgom

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Londyn, 13. 4. (B). Wiedeński korespondent „Daily Telegraph“ donosi, że w ostatnich dniach wydano nowe zarządzenia przeciwko Habsburgom. Pretendent do tronu nie będzie mógł więcej otrzymywać dochodów z swych posiadłości, przyznanych mu przez rząd Schuschnigga, a inni członkowie rodziny Habsburgów nie będą mogli wycofać swych kapitałów z banków. Jest rzeczą jasną, oświadcza korespondent, że b. rodzina cesarska stanowi niebezpieczeństwo dla jedności Niemiec.

—oo—

Zeppeliny zagrożone

Berlin, 13. 4. (B). Jak oświadczył przedstawiciel Zeppelin-Gesellschaft, ze względu na warunki rządu St. Zjednoczonych w sprawie zakupna gazu helium jest rzeczą wątpliwą, czy służba transatlantycka zostanie podjęta w bież. roku.

SUKCESY GABINETU DALADIERA

Paryż, 13. 4. (T). Senat uchwalił rządowi pełnomocnictwa niemal jednomyślnie, bo przeciw jednemu tylko głosowi.

Z pierwszej swojej wielkiej batalii parlamentarnej rząd premiera Daladier wychodzi z wielkimi zwycięstwami, odniesionymi na terenie obu izb. Deklaracja rządowa w Izbie Deputowanych spotkała się z jednomyślną niemal aprobatą, ustawa o pełnomocnictwach uzyskała głosy od skrajnej lewicy do części prawicy, bowiem tylko skrajna prawica nie głosowała za nimi, powstrzymując się od głosu.

Niektóre dzienniki paryskie z radością i zadowoleniem konstatując ten wynik, wskazują, że rząd uzyskał dla swej deklaracji w Izbie Deputowanych 99,30 proc.wszystkich głosów parlamentu, co jest porównywane z wynikami plebiscytu niemieckiego. Prasa przyjęła zwycięstwo rządu niemal jednomyślnie z dużym zadowoleniem i pochwałami dla premiera. Na prawicy tylko dziennik „Epoque“ w artykule deputowanego Keryllisa uważa to jednomyślne głosowanie za „objaw braku odwagi cywilnej i hipokryzji deputowanych“, a na lewicy tylko „Populaire“ czyni szereg kwaśnych uwag uzyskał niemal jednocześnie zgodę przedsiębiorców i robotników przemysłu metalurgicznego na zastosowanie procedury arbitrażowej o nowym rządzie. Poza tymi dwoma głosami cała prasa paryska jednomyślnie gratuluje premierowi wielkiego zwycięstwa, odniesionego w parlamencie i w oczach opinii publicznej.

Wynik debat w obu izbach ustawodawczych stwarza dla rządu premiera Daladier korzystny start, jednak ważniejszym od głosowań parlamentu, którego nastroje łatwo ulegają fluktuacjom, jest olbrzymi sukces rządu w dziedzinie opanowania fali strajkowej.

Jeszcze podczas obrad Izby Deputowanych ogłoszony został komunikat oficjalny o arbitrażu, wydanym przez generalnego sekretarza ministerstwa obrony narodowej, gen. Jacometa likwidującym strajk w upaństwowionych zakładach lotniczych. Postanowienia tego arbitrażu wywołały tym większe uznanie, że przyznając 7 proc. podwyżkę robotnikom, wprowadzają jednocześnie powiększenie godzin pracy tygodniowej z 40 na 45 z tym, że te 5 nadgodzin będą płacone według tych samych stawek, co godziny normalne, a nie według stawek podwyższonych, któreby podrażały produkcję i redukowały znaczenie przedłużenia godzin pracy.

Po tym orzeczeniu, które likwiduje strajk w upaństwowionych zakładach lotniczych, rząd z tym, że w razie nie osiągnięcia porozumienia między arbitrami obu stron do środy wieczorem, rząd wyznaczy swego superarbitra, którego orzeczenie będzie bezapelacyjne.

W ten sposób cała wielka fala strajków, szkodzących akcji dozbrojenia Francji, a obejmujących 150 tys. robotników w okręgu paryskim i wywołujących poważny ferment i niepokój, została nie tylko zahamowana, ale prawdopodobnie do wtorku poświątecznego dojdzie do uruchomienia wszystkich fabryk.

Jest to sukces rządu, donioślejszy od głosowań parlamentarnych, tym bardziej, że wywołał on odrazu dodatnie reperkusje w płaszczyźnie finansowej i gospodarczej. Frank odrazu zwyżkował w ciągu środy, zaś w kołach finansowych i gospodarczych zaczęto oceniać niemal optymistycznie szanse projektowanej wielkiej pożyczki na cele obrony narodowej.

Ważnym bardzo momentem, ułatwiającym prace obecnego rządu, jest rozpoczęcie przez parlament ferii wielkanocnych, które przedłużą się ze względu na następujące po świętach obrady sejmików departamentalnych do końca maja. Rząd uzyskuje zatem pełnych 6 tygodni, w czasie których będzie mógł spokojnie pracować.

Jakie przedsiębiorstwa podlegają ryczałtowi

Warszawa, 13. 4. (A) Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, w którym zaznacza, że ryczałtowi na rok 1938 podlegają jedynie te przedsiębiorstwa, które zostały zaliczone do odpowiednich grup ryczałtowych w roku 1936/37 na podstawie specjalnego rozporządzenia minister stwa Skarbu. Pracownie, warsztaty rzemieślnicze, rękodzielnicze dorożkarstwo, taksówki itd. nie podlegają podatkowi obrotowemu i tym samym nie opłacają ryczałtu.

Wyłączenie przedsiębiorstwa spod ryczałtu może nastąpić jedynie w tym wypadku, gdy urząd skarbowy dysponuje udowodnionymi danymi, pozwalającymi na ustalenie, że obrót przedsiębiorstwa w roku 1936/37 przewyższył kwotę 50,000 zł. rocznie.

Posiedzenie parlamentarzystów wileńskich

Wilno, 13. 4. PAT. Pod przewodnictwem sen. Ehrenkreutza odbyło się w Wilnie posiedzenie wileńskiej grupy regionalnej posłów i senatorów, na którym omówiona została sprawa wycieczki parlamentarnej na teren województw wileńskiego i nowogródzkiego, mającej na celu zapoznanie członków parlamentu innych dzielnic z warunkami i stanem gospodarczym tych ziem. Wycieczka parlamentarna odbędzie się w pierwszych dniach czerwca rb.

Na posiedzeniu omówiono szczegółowo zagadnienia potrzeb gospodarczych Wileńszczyzny, m. in. konieczności wprowadzenia znacznych inwestycyj drogowych, regulacji rzek Niemna i Wilii, uregulowania spraw melioracyjnych, uporządkowania dróg dojazdowych do mleczarń, unormowania wysokości wymiaru szarwarku oraz oddłużenia udzielonych w ubiegłych latach rolnikom kredytów klęskowych.

Szczególnym rozważaniom na posiedzeniu była poddana sprawa możliwości nawiązania stosunków gospodarczych, handlowych, tranzytowych i kulturalnych z Litwą, jak również sprawa sezonowej emigracji robotników rolnych na Łotwę. Grupa regionalna stwierdziła konieczność roztoczenia większej opieki nad emigrantami przez czynniki rządowe i samorząd rolniczy.

Poza tym grupa regionalna uchwaliła poczynić starania u czynników rządowych o uzyskania kredytów obrotowych dla spółdzielni, szczególnie dla spółdzielni mleczarskich.

Sąd apelacyjny obniżył karę b. staroście Czarnockiemu

Poznań, 13. 4. PAT. Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał dziś sprawę odwoławczą b. starosty kartuskiego, Jerzego Czarnockiego, skazanego przez sąd okręgowy w Gdyni na dwa lata więzienia, 2.000 zł. grzywny i utratę praw na 5 lat. Sąd Apelacyjny skazał Czarnockiego na półtora roku więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 3.

Sąd postanowił zwolnić Czarnockiego z aresztu za kaucją 5.000 zł.

Interpelacja palestyńska w Izbie Gmin

Londyn, 13. 4. (ŻAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin zgłoszono szereg interpelacji o stosunkach panujących w Palestynie.

Ormsby Gore, w odpowiedzi oświadczył, że w Palestynie ostatnio żadnych poważniejszych zmian nie ma. Policja i wojsko czynią wszystko, aby utrzymać ład i spokój w kraju.

Jerozolima, 13. 4. (ŻAT). Ben Gurion przyjął delegację Histadrut Olej Austria, która prosiła go o podjęcie starań w sprawie Żydów austriackich.

Ben Gurion odpowiedział, że uczyni wszystko, aby ułatwić emigrację Żydów z Austrii.

Podpisanie układu włosko-brytyjskiego -- w sobotę

Rzym, 13. 4. Hr. Ciano odbył dziś rozmowę z ambasadorem W. Brytanii lordem Perth. W toku rozmowy uzgodniono procedurę podpisania układu włosko-angielskiego.

W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że podpisanie układu nastąpi w sobotę.

Ustawa o zmianie prawa familijnego w Rzeszy

Berlin, 13. 4. PAT. Rząd Rzeszy wydał ustawę o zmianie i uzupełnieniu przepisów prawa familijnego, jak również dotyczących położenia prawnego t. zw. bezpaństwowców. Ustawa przewiduje, że dla stwierdzenia pochodzenia dziecka osoby zainteresowane muszą poddać się badaniu krwi w celu określenia, do jakiej grupy krwi należą.

Dalej ustawa postanawia, że na przyszłość stosunki prawne bezpaństwowców oceniane być mają bez wyjątku według ustaw tego państwa, w którym bezpaństwowcy przebywają.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

Neapol, 13. 4. (R). Dziś rano około godz. 4-ej w szeregu miast południowych Włoch odczuto silne wstrząsy podziemne. Dotychczas nie stwierdzono żadnych strat materialnych, ani ofiar w ludziach.

Wstrząsy zarejestrowały sejsmografy w całym kraju. Jak przypuszczają epicentrum wstrząsów sejsmicznych znajduje się w morzu.

Deportacja żydów z Burgenlandu

Praga, 13. 4. (ŻAT). Ze źródeł miarodajnych komunikują, że ostatnia deportacja Żydów z prowincji Burgenland w Austrii, pozostaje w związku z zarządzeniem władz, aby usunąć Żydów z pasa granicznego w szerokości 50 kilometrów.

Burgenland graniczy z Węgrami i Czechosłowacją.

Liczba deportowanych Żydów wynosi około 400 osób.

—oo—

Rokowania z Rickettem — przerwane

Nowy Jork, 13. 4. (R). Jak donosi „New York Times“, rokowania między rządem meksykańskim a finansistą amerykańskim Rickettem zostały definitywnie przerwane. Jak oświadczyć miał Rickett, przyczyną tego jest ostatnia nota brytyjska do Meksyku.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają nocny dyżur lekarze: Friedman H. — Wrzesińska 3, tel. 117-79, Glasner L. — Potockiego 5, tel. 119-04, Kleczek S. — Litewska 6, tel. 178-11, Braciejowski J. Salinarna 22, tel. 184-61.

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. 22, Gertrudy 1, Długa 1, Krakowska 9, Kazimierza W. 78, Plac Zgody 18, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Wystawę Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie

obejmującą fotografię budynków, profesorów, laboratoriów, sal, wykresy, książki i t. d. urządza krakowski oddział Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w lokalu WIZO przy ul. Szewskiej 4, I. p. Wystawa otwarta będzie codziennie od godziny 10.30—12.30 od 5—8 wiecz. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w poniedziałek 18 bm. o godz. 12 w południe. Wstęp na otwarcie za zaproszeniami.

—oo—

„BANK NA USŁUGACH KUPCA". Żydowska Średnia Szkoła Handlowa w Krakowie, ul. Stradomska 1. 10 zawiadamia, że Dyr. Wiktor Lehrhaft wygłosi odczyt pod powyższym tytułem dziś o godz. 8-mej wiecz.

Ostatnie notowania giełdowe

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 14. 4. Kawa Rio nrł 7. 4 3/4 (4 3/4) Kawa Santos Nr. 4. 7 1/4 (7 1/4), maj 4.10 (4.06), lipiec 4.04 (3.97), Kakao 5 1/4 (5 1/4) maj 5.— (4.90) lipiec 5.04 (4.95).

BAWEŁNA.

NOWY JORK, 14. 4. 8.71 (8.77), maj 8.65—8.65 (8.71—8.71), lipiec 8.71—8.71 (8.77—8.77).

KORZENIE.

LONDYN, 14. 4. Tapioka Fair kwiecień-maj 13.12 Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore kwiecień-maj 2.75, Goździki Zanzibar kwiecień-maj 8.— Papryka cif 65.—.

DEWIZY.

PARYŻ, 14. 4. Londyn 158.30, Nowy Jork 3179.— Zurich 729.—, Amsterdam 1769.—, Berlin 1282.—.
LONDYN, 14. 4. Nowy Jork 4.9784, Paryż 158.18, Berlin 12.39, Amsterdam 8.9628, Zurich 21.65.

EFEKTY

NOWY JORK, 14. 4. American Car 83.50 (84.25), American Car et Foundry 18.— (17.75), Am. Tobacco 69.50 (70.50), Chrysler 44.87 (13.75), Douglas Aircraft 39.— (37.12), Fisk Rubber 5.50 (5.25), Eastman Kodak 143.— (141.62), General Electric 33.37 (33.12), General Motors 32.37 (32.—), Anaconda 27.37 (26.50), Betlehem Steel 48.50 (46.62), Intern Nickel 46.37 (45.25), Tennessee Corp. 6.25 (6.50), Shell Union 13.75 (13.—), Standard Oil 47.75 (46.62).

METALE

LONDYN. 14. 4. Platyna 7.50, Wolfram cif 48—50 Srebro 18.87, Złoto 139.10.



Warszawa, 13. 4. PAT. Komunikat meteorologiczny z dnia 13. bm. Stan pogody w Polsce w dniu dzisiejszym: Ciepłe powietrze oceaniczne, ścierając się z mroźnym-kontynentalnym, zalegającym Rosję, spowodowało nad Europą środkową wzrost zachmurzenia i deszcze. Drugorzędna depresja barometryczna, która nocy dzisiejszej wytworzyła się nad krajami bałtyckimi, szybko przemieszcza się na południowy wschód i spowoduje, że nad Polskę zacznie napływać chłodniejsze powietrze kontynentalne z północy. W związku z tym temperatura nieco obniży się oraz stan pogody będzie ulegać stopniowo poprawie. Ochłodzenie odczuwać się będzie jedynie po nocach, gdyż w ciągu dnia wskutek usłonecznienia powietrze będzie szybko ogrzewać się. Dziś w godzinach popołudniowych w całej Polsce utrzymywała się pogoda o dużym zachmurzeniu i miejscami padały jeszcze przelotne deszcze. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła od 6 st. na Wileńszczyźnie i w dzielnicach południowych do 13 st. w Wielkopolsce.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 14 bm.: W dalszym ciągu pogoda chmurna z rozpogodzeniami w ciągu dnia. W Wileńskim, na Polesiu, Wołyniu, Podolu i w Małopolsce Wschodniej przelotne opady oraz lekkie ochłodzenie. Na pozostałym obszarze kraju temperatura bez większych zmian. Wiatry zachodnie i północno-zachodnie, dolne dość silne i porywiste, górne z szybkością do 60 km/godz. Widzialność dobra. Podstawa chmur od 300 m.

Odpowiedź Meksyku na protest angielski

Meksyk, 13. 4. (R) Minister spraw zagranicznych Meksyku wręczył posłowi angielskiemu odpowiedź rządu meksykańskiego na angielską notę protestacyjną w sprawie wywłaszczenia towarzystw naftowych. Tekst noty zostanie ogłoszony jednocześnie w prasie meksykańskiej i angielskiej.

Prezydent Cardenas udzielił ministrowi finansów instrukcji co do wszczęcia prac nad ustaleniem w porozumieniu z przedstawicielami towarzystw naftowych wartości skonfiskowanego majątku.

W razie, gdyby te towarzystwa nie wyznaczyły swoich przedstawicieli, minister finansów ma ustalić wartość sam.

Ks. Konoye w rozterce duchowej...

Tokio, 13. 4. (R). Narady polityczne, jakie się odbywały u łoża księcia Konoye, który powraca do zdrowia, dobiegają końca. Wszystkie dzienniki tokijskie stwierdzają, że premier stanął wobec alternatyw: Złożenia prośby o dymisję, co spowodowałoby bardzo poważne komplikacje w związku z trudnością znalezienia następcy, lub też wobec drugiej alternatywy skonsolidowania rządu przez utworzenie jedynej partii reformistów pod swym osobistym przewodnictwem i zastosowania metod, odpowiadających jego temperamentowi politycznemu.

Bombardowanie Hankau

Hankau, 13. 4. (R). W czasie wczorajszego raidu japońskich samolotów bombowych około 15 bomb spadło w ogrodzie, położonym w pobliżu ambasady niemieckiej, a dwie trafiły w Racing Club. W czasie tego bombardowania padło 7 zabitych a trzech jest rannych.

Ustawa o ochronie państwa w Rumunii

Warszawa, 13. 4. (Sin) Z Bukaresztu donoszą, że dziś ogłoszono nową ustawę o ochronie państwa. Ustawa przewiduje bardzo surowe kary za działalność polityczną w ramach rozwiązanych niedawno stronnictw.

Równocześnie ustawa wprowadza nowe określenie praw dla więźniów politycznych, którzy będą odtąd traktowani odmiennie niż przestępcy kryminalni. Więźniowie polityczni będą mieli możność pracy umysłowej będą mogli palić i przyjmować w więzieniu.

Raskolnikow nie wrócił do Moskwy

Sofia, 13.4. PAT. Prasa zaprzecza wiadomościom, które pojawiły się w dziennikach zagranicznych o tym, jakoby sowiecki poseł w Sofii Raskolnikow powrócił do Moskwy, gdzie został niezwłocznie aresztowany. Prasa twierdzi, że Raskolnikow nie miał zamiaru powracać do Moskwy. Swój wyjazd z Sofii przygotowywał on od dłuższego czasu.

„Utro" podaje, że Raskolnikow zabrał z sobą szyfry i wiele ważnych dokumentów z archiwum poselstwa. Dziennik twierdzi, że złożył on te dokumenty u jednego z notariuszy z poleceniem ogłoszenia ich w razie dokonania na niego zamachu przez agentów G. P. U.

Wielki pożar w Antwerpii

Antwerpia 13. 4. (R) Dziś w nocy wybuchł wielki pożar w tutejszym pałacu rządowym, — Ogień powstał w sali posiedzeń i rozprzestrzenił się bardzo gwałtownie. Straty są bardzo znaczne.

Próbne balony

Tokio, 13. 4. (R) Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych określił jako „balony próbne" wiadomości, które pojawiły się w prasie zagranicznej co do pośrednictwa Anglii w konflikcie chińsko-japońskim.

Żądania Niemców kłajpedzkich

Berlin, 13. 4. PAT. Z Kłajpedy donoszą: W dniu wczorajszym wygłosił poseł Bingau w sejmiku kłajpedzkim przemówienie, w którym omówił konsekwencje, istniejącego od 11 lat w obszarze Kłajpedy stanu wojennego. Zaznaczył on, że wszystkie zarządzenia litewskich władz wojskowych i sprawowanej przez nie cenzury mają na celu nietylko sparaliżowanie jakiegokolwiek współżycia między Niemcami kłajpedzkimi a resztą narodu niemieckiego, lecz dążą także do uniemożliwienia narodowego rozwoju Niemców w samym obszarze Kłajpedy. Bingau wskazał na niezgodne ze statutem wypieranie języka niemieckiego z urzędów państwowych po czym raz jeszcze zażądał kategorycznie zniesienia stanu wojennego, w interesie nie tylko obszaru Kłajpedy, lecz także całego państwa.

—oo—

Krwawe starcie między Muzułmanami a Hindusami

Bombay, 13. 4. PAT. W miejscowości Etah, położonej o 200 km na północny wschód od Lucknow, doszło z powodu uprowadzenia dziewczyny z kasty Bramitów, do starcia między Muzułmanami a Hindusami. 3 osoby zostały zabite, a przeszło 100 odniosło rany. Policja zmuszona była do oddania salwy w tłum.

—oo—

ZE SPORTU

REPREZENTACJA PIŁKARSKA WARSZAWY pokonała reprezentację ligi okręgowej warszawskiej 2:0 w meczu treningowym we wtorek ubiegły przed eliminacją teamu Warszawy na mecz z Królewcem.

WYŚCIG KOLARSKI DOOKOŁA FLANDRII wygrał de Caluve w czasie 7:42 godz. (230 klm) przed Maetsem.

W LIDZE PIŁKARSKIEJ LWOWSKIEJ prowadzą Czarni przed Polonią i Hasmoneą.

WYŚCIG SZOSOWY DOOKOŁA TOSKANII na dystansie 307 klm wygrał Vicini w 10.5 godz. przed Guerrą.



CZWARTEK 14. kwietnia.

KRAKÓW 6.15 Audycja poranna; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13 Audycja dla dzieci w opr. Toli Restingerowej; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.10 „Lektura poobiednia": „Psalmodium harfiarza" z 4-go aktu „Akropolis" Stanisława Wyspiańskiego, w wykonaniu W. Nowakowskiego.

15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30; Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Wędrówki muzyczne" audycja dla młodzieży w opr. Zofii Ławęskiej; 16.15 Koncert kameralny w wyk. orkiestry kameralnej pod dyr. Z. Dymmka, St. Korwin-Szymanowskiej (śpiew), M. Kaczmarczykówny (śpiew) i Chóru Żeńskiego; 17 Wiedza i książka: „Sienkiewicz jako publicysta" odczyt wygł. dr. Stefan Papee; 17.15 „Męka Pańska w pieśni ludowej" w opr. Piotra Rysiewicza, — opracowanie muzyczne Adama Kopycińskiego. Wyk.: Zespół orkiestralny, chór męski i mieszany, solista (baryton) i Narrator; 17.50 Z Warszawy: poradnik sportowy red. J. Włodarkiewicza i wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe: 18.15 Wokalna muzyka religijna (fragmenty z kantat i oratorium). Wyk.: Zespół wokalny: Zofia Wünschowa (sopr.), M. Ulakówna (alt.), A. Jelonek (tenor), W. Geiger (kierownictwo i akomp.); 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Skrzynka techniczna w opr. inż. J. Lenkowskiego; 18.55 Program na dzień następny; 19 „Miguel Maniara" misterium Oskara Miłosza w przekł. Br. Ostrowskiej, muzyka J. Maklakiewicza, opr. Instytutu Reduty, w roli głównej Juliusz Osterwa, słowo wstępne Czesława Miłosza; 20 Pogadanka aktualna; 20.10 Recital fortepianowy Zofii Rabcewiczowej, w progr. utwory Fr. Schumanna; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Muzyka z płyt; 21.45 Rozmowa wielkotygodniowa; 23 Tr. z warszawskiego Konserwatorium Muzycznego: koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. Wyk.: ork. kameralna pod dyr. Zofii Godlewskiej, M. Zabejda-Sumicki (tenor), St. Jarzębski (skrz.); T. Wroński (skrz.), H. Rączkowski i Br. Rutkowski (organy); 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 Muzyka z płyt.

WARSZAWA 6.15 p. Kraków; 18 10 Skrzynka ogólna — dr. Stepowski; 18.25 Program; 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 19 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW 6.15 p. Kraków; 13.45 Komunikat Lwowskiej Izby Rolniczej; 13.50 Płyty; 14.55 Giełda lwowska; 15 Gawęda regionalna; 15.25 Wiadomości bieżące; 15.30 p. Kraków; 18.10 „Pisanki" — pogad. H. Wolskiej; 18.20 Utwory organowe; 18.40 „Listy i programy" — dyr. Petry; 18.50 Wiadomości sportowe lokalne; 18.55 p. Kraków; 21 Muzyka religijna; 21.45 p. Kraków; 23 „Z albumu speakera".

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 13 Płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.35 Płyty; 14.45 p. Kraków; 18.35 Lekcja języka polskiego; 19 p. Kraków; 23.10 Skrzynka francuska.

ŁÓDZ 6.15 p. Kraków; 15 „Jak spędzić święto?" 15.05 O wszystkim po troszku; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 p. Kraków; 18.40 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych; 18.55 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

16.28 MOSKWA (RW): Opera.

17.00 LONDYN REG.: Audycja dla dzieci; RZYM: 17.15 Koncert kameralny.

18.00 BUDAPESZT: Koncert; RADIO PARIS: 18 Teatr wyobraźni.

19.00 RADIO ROMANIA: Koncert zesp. mandolinistów: TALLIN: 19 „Hiob" — oratorium Kappa; RYGA: 19.10 Koncert muzyki łotewskiej; BUDAPESZT: 19.10 „Pasja wg. św. Mateusza" — oratorium Bacha; PRAGA: 19.30 „Pod jabłonią" — legenda dramatyczna Zeyera z muz. Suka.

20.00 STRASBURG: „Parsifal" — opera Wagnera; BRUKSELA FRAN.: 20 Teatr wyobraźni; 20.25 Koncert ork. symfonicznej; DROITWICH: 20 „Ekspresa rymów" — Muzyka taneczna; 20.45 Humor amerykański — tr. z Ameryki; LILLE: 20 Czwartkowy wieczór rozrywkowy. SOTTENS: 20 Koncert symfoniczny; 20.45 „Psalmy"; PARIS PTT.: 20 Pieśni; 20.15 Koncert solistów; 20.30 Teatr wyobraźni; RADIO ROMANIA: 20.15 Koncert symfoniczny,; dyr. Kanasta; RADIO PARIS: 20.20 Koncert symfoniczny.

21.00 LONDYN REG.: „Gallery Goddes" słuchowisko muzyczne Reeda; MEDIOLAN: 21 Tr. z La Scali: „Messa da Requiem", Verdiego; BRUKSELA FRANC. 21.15 Koncert ku czci Karola Szymanowskiego; SZTOKHOLM: 21.20 Program rozrywkowy; LUKSEMBURG: 21.30 Koncert symfoniczny; DROITWICH: 21.35 Mazurki Chopina i Szymanowskiego w wyk. J. Smeterlina (fort.); FLORENCJA 21.30 Koncert dawnej muzyki włoskiej.

22.00 POSTE PARISIEN: Muzyka taneczna; 22.30 Tr. z kabaretu; KOPENHAGA: 22.05 Koncert wieczorny w wyk. chóru; RZYM: 22.15 Koncert kameralny; SZTOKHOLM: 22.15 Koncert muzyki skandynawskiej i recytacje; TULUZA: 22.15 Muzyka rozrywkowa; 22.30 Koncert angielski; DROITWICH: 22.20 Muzyka rozrywkowa.

23.00 DROITWICH: Muzyka taneczna; LUKSEMBURG: 23 Muzyka taneczna; TULUZA: 23.35 Wesoła audycja.

Wśród owadów

Matka mucha spaceruje ze swoją córką po ślicznej, gładkiej łysinie pana dyrektora.

— Ach, dziecko — wzdycha — jak się te czasy zmieniają! Kiedy ja byłam w twoim wieku, prowadziła w tym miejscu jedynie ścieżka.

Matrymonialne

NOWOCZESNE mieszkania urządza całkowicie Zygmunt Grünberg, Kraków, Telefon 174-06. 2080k

Nauka i wychowanie

KURSY Samochodowe. — Kraków, Szewska 1. Prowadzone przez fachowców. — Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie.. 1921k

HISZPAŃSKIEGO języka (konwersacja) wyuczam dokładnie i szybko. Zgłoszenia: — ZAMOJSKIEGO 22 m. 4. 123

Różne

כשר של פסח

Obiady rytualne, smaczne wydaje Miodowa 13. of. II. m. 35. 1677g

OSTRZEŻENIE. Za długi mej żony Jadwigi nie odpowiadam. Wróbel Ludwik. 2286k

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU --

Wzorowa pracownia dla napraw maszyn biurowych
UHER i ABSLER
Kraków, św. Jana 11
Tel. 109-05

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK"

Zdrojowiska

ZAKOPANE. — Pensjonat „Irusia" — droga do Białego, pierwszorzędna kuchnia rytualna, przyjmuje zamówienia na święta פסח Bajtnerowa. 2120k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy Pensjonat „Diana" — zaprasza na miłe, wesołe, tanie święta (od 6 zł.) Graffowie. 1640g

ZAKOPANE. PENSJONAT „JURAND" ul. Chałubińskiego czynny cały rok — przyjmuje zamówienia na święta. Dla turystów tanie noclegi, Rothowie. 1629g

ZAKOPANE. — Pensjonat „WAWEL". Pod zarządem E. MARGULIESOWEJ. — Przyjmuje zgłoszenia na święta. Tel. 11-73. 12438k

ZAKOPANE. — „ADRIA" Droga do Białego, telefon 17-89 — pod zarządem Drowej Neugebornowej — przyjmuje zamówienia na święta. 2220k

ZAKOPANE. — Luksusowy pensjonat „SPLENDID" — otwarty cały rok poleca się P. T. Gościom. 2288k

ZAKOPANE — Restauracja Higieniczna, Krupówki 58. czynna podczas świąt wielkanocnych כשר שלפסח 2223k

KRYNICA. Pensjonat Vogel zawiadamia PT. Gości, że pensjonat będzie czynny w żydowskie Święta Wielkanocne. Uprasza się o wcześniejsze zamówienia. 1912k

LOKAL handlowy w Rabce do wynajęcia. Wiadomość: Horowitz, Kraków, Rynek 6. 2283k

ZAKOPANE Tel. 13-50. Pensjonat pod „SZAROTKAMI" droga do Białego, przyjmuje zamówienia na ŚWIĘTA PESACH. Zarząd H. Zieger.

ZAKOPANE. Pierwszorzędny pensjonat „BIAŁY DOM" Telefon 13-00 IDY BOŻYKOWSKIEJ i LEONII KRAUTÓWNY PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA ŚWIĘTA. 2222k

RABKA. — Pierwszorzędny, pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA" prosi o wcześniejsze zgłoszenia na święta Pesach. Kuchnia świąteczna. Tel. 826. 2023k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Boryna" — otwarty cały rok. PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA ŚWIĘTA. — Telefon 14-57. — Zarząd: Braunówna. 2106k

ZAKOPANE — „UCIECHA" Komfortowy pensjonat — kuchnia wykwintna, ceny przystępne. — Zarząd: inż. Leuchterowa, Tel. 18-87. — przyjmuje zamówienia na święta. 2371k

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

Każdy przyzna że najlepsze Rex^a rękawiczki i bielizna wszędzie do nabycia

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" z którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

INSTYTUCJA społeczna poszukuje samodzielnego referenta do działu ekonomiczno-statystycznego. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji pod „Referent" do Administracji „Nowego Dziennika". 2289k

POWAŻNA hurtownia kolonialno-gospodarcza odda **DODATKOWO** zastępstwo na swoje artykuły dobrze wprowadzonemu podróżującemu. Zastępcy miejscowi na większe miejscowości z okolicą, wchodzą również w rachubę. — Fachowcy pożądani. — Zgłoszenia pod „Rzutki i solidny" do Administracji „Nowego Dziennika". 1684g

Posad poszukują

APLIKANT z trzyletnią praktyką prowincjonalną piszący na maszynie zmieni posadę. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Prowincja". 2276k

ZDOLNY, odpowiedzialny, 25-letni mężczyzna, ze znajomością buchalterii, szuka jakiejkolwiek posady biurowej lub fizycznej, na skrom nych warunkach. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Pierwszorzędne Referencje". 1678g

RADIOAPARATY wykonuje, naprawia, przerabia **PRACOWNIA RADIOWA** Ign. Freylicha, Dietla 51. Telefon 119-36. 1061k

RUTYNOWANA urzędniczka władająca w słowie i piśmie językiem niemieckim angielskim i rosyjskim, stenografująca w tych językach, znająca buchalterię poszukuje zaraz posady. — Zgłoszenia pod „Dobra siła" do Administracji „Nowego Dziennika". 2287k

KORESPONDENT-BUCHALTER obejmie posadę na godziny wieczorne. Znajomość niemieckiego, angielskiego oraz francuskiego. Doświadczony z 15-letnią praktyką: Zgłoszenia pod „Zaufany" do Administracji „Nowego Dziennika". 14438k

PIERWSZORZĘDNE gatunki TUCZONYCH RYB poleca: **Kaz. Ogorzały, Kraków Szczepańska 11, tel. 130-04**

WYCHOWAWCZYNI bardzo inteligentna z kilkuletnią praktyką i pierwszorządnymi poleceniami z pomocą w hebrajskim poszukuje kondycji popołudniowej. Zgłoszenia pod „Nieprzeciętna" do Administracji „Nowego Dziennika". 2277k

MŁODY energiczny mężczyzna z kilkuletnią praktyką fakasenta, poszukuje inkasa lub zastępswa. Pierwszorzędne referencje. — Minimalne wynagrodzenie. — Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" — „Pracowity i zaufany". 1377g

WYTWÓRNIA szablonów do plisowania i gawrowania poleca formy już od 8 mm 1 wzwyż po najniższych cenach. Kraków Grodzka 25, m. 4. 1017k

Interesy handlowe

SKLEP trykotażowo-konfekcyjny wraz towarem, świetnie prosperujący, w Rabce — centrum handlowym „Bazary", odstąpię. Oferty sub „Egzystencja", Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Wierzbowa 11. 2253k

Ze staropolskiej Wytwórni
WINA i MIODY כשר של פסח
WĘGIERSKIE — TOKAJ
oraz wielki wybór win **palestyńskich** z winnic
„KIRJAT ANAWIM" poleca po cenach najniższych
S. SPIRA, Krakowska 26 Kraków Tel. 188-30

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 72g

KUPUJĘ wszelką noszoną garderobę — płacę wysokie ceny. Tel. 105-41. 1664g

L. ZWEIG i Ska, Kraków Podwale 7
Tel. 115-04
Żądajcie demonstracji i ofert na maszyny do pisania **SMITH & CORONA**,
oraz maszyn **do rachowania ADDO.**
Przyjmujemy prace powielarskie. 638k

Sprzedaż

PRZEDŚWIĄTECZNA wysprzedaż wyrobów tapicerskich 25% taniej. — Goldschmidt, Krzyża trzy.

ŚLIWOWICĘ כשר של פסח
ZNANĄ OD 70-ciu LAT Rajbrocką, Łącką, Krościeńską oraz wszelkie wina poleca firma
I. SCHWARTZ Kraków, Krakowska 24

ŚWIĘTALNY PUDER DLA DZIECI, ODŻYWKI świętalne — tylko **DROGERIA SCHAPSENSOHNA** Estery 16. Telefon 163-84 2237k

PRZEDŚWIĄTECZNA WYSPRZEDAŻ. Szkła, porcelany, kryształów, figury, ceramiki oraz naczynia kuchenne po niebywale niskich cenach. R. Halperu, Kraków, Wolnica 8. Telefon 110-98. 1919k

כשר של פסח
PRZECZYSZCZAJĄCA wódka gorzka oryginalna węgierska **IGMANDI** do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. 1792k

KRAWAT zakupisz najtaniej w specjalnym składzie krawatów „Record Cravates", Kraków, Floriańska 35. Telefon 143-68. Własna wytwórnia. Hurt — Detal. 2267k

NADESZŁY ostatnio nowości w sweterkach, żakiecikach zagranicznych i krajowych. Polecamy również pończochy, rękawiczki, bieliznę damską w wielkim wyborze po cenach ściśle fabrycznych. **HOROWITZ**. — Kraków, Grodzka 59. 2129k

ŚWIĘTALNE KREDKI DO UST, PUDRY toaletowe, **MYDŁA** proszek do zębów, wody kolońskie — do nabycia tylko Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Eestery 16. telefon 163-84. 2238k

MASZYNY do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych wymiana, dogodne spłaty. „Maszynodom" Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 1988k

FARBY — LAKIERY specjalne najtaniej — **„FARBOBLASK"** Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79. 5526g

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie
tylko wprost w Administracji i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.
Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

Lokale

OD zaraz do wynajęcia czysty, ciepły komfortowy pokój wraz z utrzymaniem przy spokojnej rodzinie. — Mikołajska 32, m. 28, winda bezpłatna. 1667g

SKLEP o dwu ubikacjach z magazynem do wynajęcia. Kraków, Gertrudy 7. 2050k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe, odremontowane, frontowe. Grabowskiego 10 — wolne. Dozorca wskaże. 2285k

DWA POKOJE w śródmieściu na biuro poszukuje. — Zgłoszenia „Wypłacalny" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2282k

SKLEP frontowy, wystawa, Plac Dominikański 5. — wolny. Wiadomość: Telefon 164-19. 2279k

MŁODE małżeństwo szuka dwóch ładnie umeblowanych pokoi z komfortem. Zgłoszenia pod „Małżeństwo" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2280k

POKÓJ umeblowany dla 1 lub 2 pań z utrzymaniem lub bez przy samotnej pani. Informacje: Zyblikiewicza 11. m. 15. w czwartek do godz. 5-tej popołudniu. 2281k

POKOJE kawalerskie odosobnione, umeblowane — wolne. Czapskich 1. Telefon 146-29. 2284k

POSZUKUJĘ współlokatora do komfortowego pokoju, obok Rynku Gł. — Zgł. do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Wygodny". 1672g

Różne

כשר של פסח
RESTAURACJA „WEISSBROT", Kraków, Starowiślna 26 (przystanek tramwajowy Nr. 3). Telefon 141-25, poleca na święta wina zagraniczne oraz miód, **ŁĄCKA ŚLIWOWICĘ** najlepszej jakości. Ceny najniższe. W czasie świąt lokal otwarty bez przerwy. 2105k

Najtańsze źródło zakupu LINOLEUM CERATY DYWANY M. HALPERN Kraków Pośrebka 18

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bieliskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-33.

TAPICER przerabia solidnie materace, tapczany od 8 zł. Zakłada firanki okno 1 zł. Sendor, Sarego 21/1. 1674g

כשר של פסח
Wykwintne obiady wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/8. 2249k

OD 1—30 kołnierz 8 gr. — ubranie zł. 3.50, — Pralnia Wrzesińska 1. 1939g

CHROMOWANIE, niklowanie, miedziowanie, polerowanie, „Niklo-Chrom", — Kraków, Tarłowska 6. bocena Zwierzynieckiej. Tel. 119-61. 2224k

KRYSZTAŁY i PORCELANĘ krajowej zagraniczne najtaniej
J. STEINMETZ Kraków, Bracka 3

CZYTELNIKOM naszym, wyjeżdżającym DO WARSZAWY przypominamy, że

W WARSZAWIE

już od godziny 7-ej rano nabyć można „NOWY DZIENNIK"

w kioskach „Ruchu" na dworcu oraz w następujących punktach sprzedaży:

1. Róg Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej
2. Krak. Przedmieście przy Komendzie Miasta
3. Karmelicka przy Mylnej
4. Nalewki przy Nowolipkach
5. Targowa przy Ząbkowskiej.



— Proszę o ostrzyżenie włosów! Czy muszę płaszcz zdjąć?
— Nie trzeba. Może pan nawet pozostać w kapeluszu!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.